



## Trzej Królowie przybyli do mieszkańców stolicy



W święta Trzech Króli, w środę, ulicami stolicy, jak i co roku, ruszył uroczysty pochód. Uczestniczyli w nim artyści teatru "Senamiestis".

Pochód wyruszył od Ostrej Bramy i powoli posuwał się ulicami Wielką, Zamkową, na krótko zatrzymał się na Placu Katedralnym i następnie aleją Giedymina dotarł do parlamentu.

Na czele pochodu 3-metrowa figura Anioła niosła gwiazdę i głosiła Narodziny Zbawiciela.

Za Aniołem kroczyli Trzej Królowie. Nieśli oni dary Narodzonemu Dzieciatku. 3-metrowe figury Królów pozdrawiały mieszkańców, którym narodziła się nowa nadzieja.

Królem towarzyszyły ruchliwe figury pasterzy i baranków, idące powitać narodzonego Chrystusa.

W końcu kolumny kroczyli zakonnicy. Śpiewali oni tradycyjny hymn, bili w bębny, dęli w róg, dzwoniли dzwoneczkami. Zakonnicy obcowali z mieszkańca-

mi, opowiadając, jaki dzień dziś się święci, jaki to pochód, dokąd i dlaczego on idzie.

### Pochód zajął też do Związku Pisarzy

Tradycyjnie w dniu Trzech Króli wręczana jest nagroda za wybitne dzieło literackie, stworzone w ciągu ostatnich dwóch lat. Tegorocznym laureatem tej nagrody został prozaik litewski Romualdas Granauskas. Otrzymał on 3 tys. Lt. za zbiór opowiadań i esejów pt. "Śpiew zwierzątek", które ukazało się nakładem wydawnictwa "Persivoka" w roku 1998.

Trzej Królowie w towarzystwie świty wstąpili do Związku Pisarzy, aby pogratulować zwycięstwa. Zespół folklorystyczny Uniwersytetu Wileńskiego "Ratila" wykonał pieśni żmudzkie, które są ojczystymi dla pisarza.

Fot. ELTA

## K. Gimzauskasa raz jeszcze bada komisja lekarska

Wileński Sąd Okręgowy w środę wyznaczył dodatkową ekspertyzę zdrowia oskarżonego o ludobójstwo prawie 91-letniego pod sądnego Kazysa Gimzauskasa, który na skutek podanego wieku i chorób nie mógł we wtorek uczestniczyć w procesie sądowym.

Jak donosi ELTA, wykonanie drugiej ekspertyzy zdrowia oskarżonego zlecono tej samej komisji składającej się z pięciu medyków, która w końcu 1997 roku oceniła stan zdrowia K. Gimzauskasa. Wtedy stwierdzono, że nie można poddawać śledztwu chorego na ciężkie choroby serca i mózgu K.

Gimzauskasa, gdyż jeszcze bardziej pogorszy to stan jego zdrowia.

W postanowieniu ogłoszonym w środę przez przewodniczącego kolegium sędziowskiego Wiktora Kazysa mówi się, że sąd nie wąpi w zasadność wniosków pierwszej ekspertyzy. Jednak od jej

przeprowadzenia minęło sporo czasu, dlatego są podstawy do wyznaczenia dodatkowej ekspertyzy. Kierownikiem komisji ekspertów został mianowany dyrektor generalny Państwowej Służby Medycyny Prawnej Antanas Gar-mus.

(Dokończenie na str. 2)

## Bez większych problemów

Na odbytym wczoraj spotkaniu prezydenta Litwy Valdas Adamkusa i ambasadora Rosji Konstantina Mozela zaznaczono, że w dwustronnych stosunkach nie ma większych problemów.

"Niektóre wylaniające się czasami problemy rosyjskiej mniejszości narodowej są nader fragmentaryczne i szybko się je rozwiązuje. W toku spotkania odniosłem wrażenie, że rząd Litwy uczyni wszystko, by na problemy te zwrócona została uwaga" - powiedział po przeszło półgodzin-

nym spotkaniu K. Mozel, donosi ELTA. Dyplomata twierdził, że wśród fragmentarycznych i łatwo rozwiązywalnych problemów jest finansowanie rosyjskich szkół średnich i teatrów, audycji w języku rosyjskim w narodowym radiu i telewizji. Część tych kwestii poruszył K. Mozel w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Litwy, które odwiedził w końcu grudnia.

"Jeżeli coś stwarza problemy, one istnieją, a jeżeli nie stwarza - nikt ich nie porusza czy też nie dramatyzuje specjalnie sytuacji" - twierdził ambasador.

(Dokończenie na str. 2)

### Rok nowy, długi stare

## Zaniepokojenie prezydenta

Nastal kolejny nowy rok, ale zadłużenie przemysłowych zakładów przetwórczych wobec mieszkańców wsi za sprzedaną produkcję rolną, pozostało stare. Ogółem wynosi ono 349 mln Lt. Długi te, między innymi, były tematem rozmowy podczas spotkania prezydenta Valdas Adamkusa z ministrem rolnictwa Edvardasem Makeliselem.

Spotkanie, którego przyczyną było zaniepokojenie rolników

z powodu podwyżki ceny oleju napędowego i benzyny, nastąpiło z inicjatywy prezydenta. Prezydent interesował się też ubiegłorocznymi wynikami w rolnictwie, zmianami, jakie przewidziano w nim na rok bieżący, możliwością zwiększania inwestycji do rolnictwa.

(Dokończenie na str. 2)

## Sentencja dnia

Szczerze powiedziaław, każdy zdrowy człowiek jest w istocie chorym, który nie chce się leczyć.  
Jules ROMAINS



"Jedno mogę powiedzieć - zawody w Belgradzie naprawdę będą trudne" - stwierdził szkoleniowiec "Zalgriris" Jonas Kazlauskas przed pierwszym meczem drugiej tury Euroligi koszykarzy z mistrzem Jugosławii "Crvena Zvezda".

(szerzej na str. 10)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Athens,  
New York,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Istanbul,  
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.

(Zam.359)

## KALENDARIUM

\* Czwartek (7.I) jest 7 dniem 1999 roku. Do końca roku pozostało 358 dni.

\* Znak Zodiaku - Koziorożec.  
\* Imieniny: Juliana, Lucjana, Rajmunda.

\* Wschód Słońca - 7.40, zachód - 15.11. Długość dnia 7 godz. 31 min.

\* Księżyc. Pełnia od 2 stycznia.





## KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

### Nowym ministrem komunikacji - R. Didziokas

Dekretem prezydenta Valdas Adamkusa, podpisanym w środę, poseł na Sejm konserwator Rimantas Didziokas mianowany został nowym ministrem komunikacji kraju.

V. Adamkus podpisując dekret uwzględnił wniosek premiera Gediminas Vagnoriusa.

Stanowisko ministra komunikacji wakowało od połowy listopada, gdy z tego stanowiska odwołany został Algis Žvaliauskas za naruszenie etyki służbowej.

### Praw dziecka będzie bronił kontroler

Na Litwie praw dziecka będzie bronił i ochraniał kontroler praw dziecka. Działalność kontrolera określi specjalna ustawa, której koncepcję projektu w ubiegłą środę zaaprobował rząd.

Dotychczas w kraju nie ma instytucji, która by się interesowała jak jest przestrzegana ratyfikowana przez Sejm Konwencja Praw Dziecka, oraz jak będzie realizowana ustawa o podstawach praw dziecka. Obowiązkiem kontrolera byłaby obrona i propagowanie interesów dziecka w instytucjach państwowych i prywatnych, obserwowanie jak zmieniają się warunki życiowe.

Instytucję kontrolera praw dziecka zaleca zakładać również komisariat Rady Państw Morza Bałtyckiego, w którego działalności uczestniczą również Litwa.

Kontrolerzy sejmowi rozpatrują jedynie skargi obywateli dotyczące działań urzędników, jednak nie mogą ingerować w działalność osób prywatnych czy organizacji pozarządowych.

Kontroler praw dziecka ma bronić interesów dziecka zarówno w rodzinie, jak też w placówce opieki.

### Pretendenci na stanowisko głównego celnika

Podania w sprawie udziału w konkursie na stanowisko dyrektora Departamentu Cel złożyli pracujący jako kontroler Sejmu w obecnej kadencji prawnik Stasys Stažys oraz prawnik, dyrektor ds. prawnych i kadrowych personelu ZSA "Ungela" w Druskieniakach Alvydas Sodonis, który w latach 1992-1998 pracował w komisje celnej, poinformowała służba prasowa Ministerstwa Finansów.

Komisja konkursowa pod kierownictwem wiceministra finansów Violety Latviene przystąpiła już do rozpatrywania zgłoszonych przez pretendentów materiałów. Na siedem dni przed konkursem pretendenci zostaną poinformowani, czy odpowiadają stawianym wymaganiom, czy zostaną zaproszeni do udziału w konkursie.

Dokładna data, kiedy odbędzie się konkurs, nie została jeszcze ustalona.

### Prokurator zwolniony za pijaństwo

Prokurator generalny Kazys Pednyca podpisany w środę rozporządzeniem odwołał ze stanowiska głównego prokuratora prokuratury dzielnicowej miasta Poniewież Rimantasa Ražanskasa, którego we wtorek wieczorem pijanego znaleziono we własnym gabinecie. Uważa się, że nieuczestniczył takim postępowaniem poniżej prokuratury.

Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, w środę rano prokurator generalny K. Pednyca udał się do prokuratury dzielnicowej miasta Poniewież, gdzie po incydencie prowadzi się dochodzenie służbowe. Rzecznik prasowy nie podjął się prognozowania, jak długo ono potrwa.

Obowiązki głównego prokuratora prokuratury dzielnicowej miasta Poniewież tymczasowo powierzono zastępcy głównego prokuratora tej prokuratury Jurgisowi Kiauszasowi.

### L. Sziukskie wytoczono sprawę dyscyplinarną

Wczoraj minister sprawiedliwości Vytautas Pakalniszkis wytoczył sprawę dyscyplinarną sędziemu Sądu Apelacyjnego Linasowi Sziukskici, podaje ELTA.

Zdaniem ministra, rano 2 stycznia L. Sziukskita splamili miano sędziego, gdy po dłuższym pobycie w lokalu "Vyru džiaugmas" wychowywał funkcjonariuszy policji stołecznej.

Sprawa dyscyplinarna L. Sziukskiego będzie dziewiątą z kolei, którą ma rozpatrywać powołany w końcu listopada roku ubiegłego dekretem prezydenta Sąd Honorowy Sędziów w nowym składzie.

Sąd ten może ograniczyć się tylko do rozpatrywania sprawy, co samo przez się jest już karą dla sędziego. Jednakże możliwe są również surowsze kary - od uwagi, nagany, ostrej nagany - do przeniesienia na niższe stanowisko lub nawet wniosku o zwolnienie ze stanowiska.

## W styczniu te same ulgi telefoniczne

Szanowna redakcjo. Czytałam w prasie wzmiankę, że od 1 stycznia bieżącego roku zmniejszy nam czas gratyficznych lokalnych rozmów telefonicznych. Czy zostało to już wcielone w życie? Jakże ulgi będą mieli emeryci?

Oto co na ten temat dowiedziałem się w S.A. "Lietuvos telekomas". Lokalne rozmowy telefoniczne abonentów tej spółki są obłożone opłatą od lutego roku ubiegłego. Od 9 lipca minionego roku abonentci mieli 3 godziny bezpłatnych rozmów (1 godzinę gratisowo dawał "Lietuvos telekomas", 2 - pozostałe kompensował rząd). Uchwała miała działać do 31 grudnia 1998 roku, a wraz z pierwszym dniem

nowego roku, miał być zmniejszony czas gratyficznych rozmów.

Ale, jak nam powiedzieli gospodarze, w styczniu działają te same przepisy. Abonentci "Lietuvos telekomas" mają 3 godziny bezpłatnych rozmów, a emeryci - 5 godzin. Jak długo będzie działać uchwała - niestety nie wiadomo. Pierwotne prognozy, że może pewien czas, dopóki trwa sezon ogrzewczy, gdyż mieszkańcom jest trudno wszystko



opłacić. O zmianach, gdy takowe zajądą, poinformujemy dodatkowo. H.G.

### Najpopularniejszy wśród słuchaczy radiowych

W ciągu dwóch tygodni grudnia słuchacze Radia Wileńskiego mogli wziąć udział w sondażu - wybierając najpopularniejszego wilaniną roku 1998. Palmę pierwszeństwa zdobył mer stolicy - Rolandas Paskas.

Dzisiaj w Ratuszu zostanie mu wręczona nagroda. Przygotowano też specjalny program radiowy "Trzej Królowie", który dzisiaj ma być nadany przez wyżej wymienione radio o godzinie 17.00.

Inf.wl.

### Prezydent pozdrowia prawosławnych z okazji Bożego Narodzenia

W środę prezydent Valdas Adamkus z okazji prawosławnych świąt Bożego Narodzenia pozdrowił głowę Kościoła Prawosławnego na Litwie, arcybiskupa Wilna i Litwy Chryzostoma a w jego osobie wszystkich prawosławnych kraju, podaje ELTA.

"Życzę, aby Nowy Rok zarówno Waszej diaspory, jak i wszystkim obywatelom Litwy przyniósł więcej otwartości, wzajemnego zaufania i zrozumienia na wszystkich szczeblach naszego obcowania i współpracy" - głosi pozdrowienie prezydenta.

Jak powiedział przywódca Litwy, wspólnota prawosławna

"pomyślnie łączy swoistość religijną z obywatelnością, dostrzega w różnorodności narodów i wyznań naszego państwa możliwość wymiany ludzkich doświadczeń i szlachetnych czynów".

"Gorąco wzywam do kontynuowania tych pięknych tradycji. Wierzę, że pod opieką Opatrzności, Kościół Prawosławny Litwy kształtuje zwinotną wspólnotę, skupiającą mieszkańców Litwy różnych narodowości, których łączy głębokie tradycje religijne i humanitarna postawa" - pisze V. Adamkus.

Prawosławni obchodzą Boże Narodzenie w dniu 7 stycznia.

## Zaniepokojenie prezydenta

(Dokończenie ze str. 1)

Jak powiedział doradca prezydenta do spraw rolnictwa Raimundas Dziunskas, prezydent wyraził ubolewanie, iż szczególne kwestie są rozstrzygane zbyt powoli. Dotyczyło to również pokrycia zadłużen rolnikom za dostarczoną produkcję do przedsiębiorstw przetwórczych. Zdaniem prezydenta, palącym problemem kraju nadal jest bezpodstawne zwlekanie z reperywatyzacją własności ziemskiej.

Minister rolnictwa Edvardas Makelis stwierdził, że przedsiębiorstwa przetwórcze, które ostat-

nio uzyskały subsydia za eksportowaną produkcję mleczarską, w roku bieżącym zmniejszyły zadłużenie wobec rolników o 10 mln Lt. Ogółem prolongowany dług dla dostawców mleka wynosił 30 mln Lt. Poszczególne przetwórcy, jak np. S.A. "Biržu pienas" całkowicie pokryły prolongowane długi, natomiast dla dostawców S.A. "Vilniaus pienas" zadłużenie zostanie spłacone w ciągu bieżącego miesiąca. Podobnie zamierza rozliczyć się z rolnikami będąca w trudnej sytuacji finansowej S.A. "Sziauliu pienas". Bardziej skomplikowana sytuacja zaistniała w

S.A. "Mariampoles konservai", która legitymuje się prolongowanym zadłużeniem wobec rolników w wysokości 7,5 mln Lt. Natomiast w magazynach spółki zgromadziło się około 4,5 mln puszek konserw mlecznych, których nie może sprzedać z powodu zaistniałego w Rosji kryzysu gospodarczego.

Zadłużenie wobec dostawców mleka jest szczególnie uciążliwe dla mieszkańców wsi, wszak sprzedaż nabiątu dla większości z nich stanowi jedyne źródło dochodu, zwłaszcza w okresie zimowym.

Danutą DANOWSKĄ

## Bez większych problemów

(Dokończenie ze str. 1)

"Kwestie rosyjskiej mniejszości narodowej poruszamy zawsze, gdyż życie naszych ziomków na Litwie jest naturalną dziedziną naszych zainteresowań. Nie możemy jednak mówić, że są one istotne czy też nie do rozwiązania" - dodał dyplomata.

K. Mozel "problemem technicznym" nazwał częstsze ostatnio naruszenia rosyjskiego tranzytu wojskowego przez Litwę. "Z prezydentem nie rozmawiałem o tym" - twierdzi ambasador.

W ogóle, zdaniem dyplomaty, rozmowa z prezydentem była "bardzo szczerą, dobrą, przyjaźnielską i treściwą".

"W tym roku sprawy najważniejsze - to aktywizacja dialogu politycznego, przewidziane wizyty, kontakty handlowe. Objętość ich w żadnym wypadku nie powinna maleć. Biznesmeni litewscy powinni wykazywać więcej inicjatywy na rynku rosyjskim, nie zważać na istniejące tam problemy" - uważa ambasador.

Rzecznik prasowy prezydenta Violeta Gaizauskaite powiedziała dziennikarzom, że przywódca państwa pozytywnie ocenił układające się w ciągu ostatnich 10 miesięcy stosunki między Litwą i Rosją i wyraził nadzieję, że w przyszłości również będzie dominował duch dobrego sąsiedztwa.

W toku rozmowy omówiona została również sytuacja polityczna i gospodarcza Rosji.

V. Adamkus pozdrowił ambasadora Rosji z okazji prawosławnych świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. (ELTA)

## K. Gimżauska raz jeszcze bada komisja lekarska

(Dokończenie ze str. 1)

Sąd pyta komisję, czy od grudnia 1997 roku zmienił się stan zdrowia K. Gimżauska i czy może on zgodzić się z wymaganiami procesu karnego uczestniczyć w posiedzeniach sądu.

Rozpatrywanie sprawy K. Gimżauska zostało powstrzymane do momentu aż sąd otrzyma na piśmie wnioski ekspertów.

Obrona oskarżonego Valentinas Staugaitis jest przekonany, że z trudem podnoszący się z łóżka K. Gimżauska nie będzie mógł uczestniczyć w posiedzeniach sądu, dlatego perspektywy jego sprawy są niejasne. K. Gimżauskas, który pracował jako po-

mochnik naczelnika nazistowskiej policji bezpieczeństwa okręgu wileńskiego Aleksandra Lileikisa, jak i jego zwierzchnik oskarżony jest o to, że w latach drugiej wojny światowej pomagał w niszczeniu fizycznym mieszkańców Litwy. Prokuratura Generalna inkruminyuje, że K. Gimżauskas współuczestniczył w zabójstwie pięciu, a A. Lileikis 75 Żydów. Obaj oskarżeni kategorycznie odrzucają swoją winę.

Sprawa karna A. Lileikisa również została powstrzymana w listopadzie roku ubiegłego, gdy 91-letniego pod sądowego na skutek ataku stenokardii wypadło zawięzić z sali sądowej do

wileńskiego szpitala uniwersyteckiego "Santariškiu klinikos".

W czwartek sąd ponownie wzywa na posiedzenie A. Lileikisa. Jak mówi sędzia V. Kažys, przypuszcza się, że podesądny przybędzie, a jeżeli nie - wiec przyćnie jego nieobecności wyznał adwokat Algirdas Matuza.

Jednakże A. Matuza na pytanie agencji ELTA o możliwości udziału A. Lileikisa w przewidzianym posiedzeniu sądowi odpowiedział negatywnie. "W żadnym wypadku. Jest ciężko chore i nie wiadomo, czy w najbliższym czasie nie zostanie umieszczony w szpitalu" - mówił w środę rano A. Matuza.



**Szef Sądu Konstytucyjnego nie przewiduje, kiedy zostanie rozpatrzone ustawa ograniczająca działalność byłych pracowników KGB**

Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego (SK) Juozas Žilys nie podejmuje się określenia terminu, kiedy ten sąd będzie rozpatrywał sprawę dotyczącą tego, czy niektóre przepisy ustawy, ograniczającej obecną działalność byłych pracowników sowieckiej bezpieki, zgodnie są z Konstytucją. "Sprawa rozpatrywana będzie wówczas, kiedy się przekonamy, że jest przygotowana do rozpatrzenia" - powiedział J. Žilys agencji ELTA.

Jak mówi przewodniczący SK, obecnie gromadzony jest materiał do omawiania sprawy o ograniczeniu działalności byłych pracowników KGB. "Po zebraniu całego materiału na wstępnym posiedzeniu sądu powzięta zostanie decyzja, kiedy będzie omawiana sprawa. Powstrzymam się od prognozowania, kiedy może to nastąpić" - stwierdził J. Žilys.

Szef SK przypomniał, że aktualnie Sąd Konstytucyjny przygotowuje się do ogłoszenia wniosku odnośnie innej sprawy - mianowicie, czy niektóre przepisy ustawy o związkach zawodowych zgodnie są z Konstytucją.

"Wniosek w tej kwestii prawdopodobnie zostanie ogłoszony już w przyszłym tygodniu" - zaznaczył J. Žilys.

Przewodniczący SK ubolewał, że ostatnio zbyt częste są spekulacje związane z oceną państwowego komitetu bezpieczeństwa ZSRR (NKWD, NKGB, NGB, KGB) oraz ustawą o obecnej działalności pracowników kadrowych tej organizacji, tudzież wejściem w życie tej ustawy, która uprawomocniła się z dniem 1 stycznia. "Pragnę jednak zapewnić, że nikt nie wywiera presji na Sąd Konstytucyjny, chociaż sędziowie sami nie komentują tych ustaw i nie słuchają komentarzy innych. Sprawa rozpatrywana będzie kierując się wyłącznie literą i duchem Konstytucji" - twierdzi J. Žilys.

Prezydent Valdas Adamkus wyraził pewne zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją poszczególnych ustaleń tych ustaw. Dlatego pragnie jak najszybciej usłyszeć w tej kwestii opinię Sądu Konstytucyjnego. Do chwili ogłoszenia przez Sąd Konstytucyjny decyzji prezydent nie obiecuje realizować przepisów tych ustaw, zobowiązujących go do powołania 3-osobowej komisji, która by zbadała kwestię konkretnego stosowania tych aktów prawnych. V.

**Sprostowanie**

We wczorajszym numerze, w artykule pt. "O ile wzrosną emerytury" w zdaniu: "Ogólna liczba otrzymujących emerytury i renty wyniesie 80 tys. osób", w winy redakcji wkraśli błąd. Powinno być 800 tys. osób. Przepraszamy.

**Dyskusje o kategoriach pracowników**

Zdaniem przewodniczącego sejmowego Komitetu Reform Administracyjnych i Samorządów Liudvikas Sabutisa, zgłoszony Sejmowi projekt ustawy o służbie państwowej powinien wyraźnie wskazywać, jakich kategorii pracowników ma dotyczyć ten dokument.

Na śródrodowej konferencji prasowej, zaznaczył on, że należało by się zatroszczyć o to, aby nie byli odmiennie oceniani ludzie, którzy pracują naprawdę czy świadczą usługi innym, a za te

Adamkus zwrócił uwagę, że te ustawy nie zawierają terminu, w ciągu którego szef państwa powinien powołać taką komisję, dlatego też nie uważa, że narusza prawo.

Takie stanowisko prezydenta krytykowali niektórzy posłowie na Sejm, wzywając go, aby bezwzględnie spełnił wymagania, zawarte w ustawach.

Rząd oświadczył, że nie ma podstaw prawnych do tego, by podległym instytucjom polecić powstrzymanie realizowania ustawy o ograniczeniu obecnej działalności byłych pracowników kadrowych państwowego komitetu bezpieczeństwa ZSRR. Dlatego ministerstwa oraz inne resorty przygotowały i przedstawiły rządowi niezbędne projekty aktów prawnych dotyczących realizacji wspomnianych ustaw - spis obiektów strategicznych, w których nie mogą być zatrudnieni byli pracownicy państwowego komitetu bezpieczeństwa ZSRR a także wykaz stanowisk, które zajmujące je osoby uważane są za pracowników kadrowych KGB oraz inne odpowiednie dokumenty prawne.

W końcu czerwca roku ub. z inicjatywy przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa powzięta została ustawa ograniczająca obecną działalność byłych pracowników KGB. Ustawa ta spotkała się z nader sprzeczną opinią.

Prezydent przyznał, że działalność byłych pracowników bezpieki sowieckiej powinna być należycie oceniona, oświadczył jednak, że uważa, iż w ocenie państwowego komitetu bezpieczeństwa ZSRR (NKWD, NKGB, MGB, KGB) oraz w ustawie o obecnej działalności pracowników kadrowych tej organizacji, jak też w ustawie o jej wejściu w życie są ustalenia, które mogą naruszyć prawa człowieka i kolidować z Konstytucją kraju.

V. Adamkus zawetował te ustawy i zaproponował, by Sejm odroczył wejście ich w życie do nowego roku oraz zwrócił do SK, by ten rozpatrzył czy te akty prawne są zgodne z Ustawą Zasadniczą.

Choć w lipcu Sejm na nadzwyczajnej sesji zaaprobował odroczenie wejścia w życie ustaw, jednak nie zwrócił się do Sądu Konstytucyjnego. Później uczyniła to grupa opozycyjnych parlamentarzystów.

pracę płaci im państwo, podatnicy, podaje ELTA.

L. Sabutis powiedział, że nie jest skłonny, by pracownicy tworzyli, podobnie jak sędziowie, politycy zostali weśnięci w ramy tej ustawy. Jednakże, jego zdaniem, w dokumencie tym powinny być określone podstawowe zasady ich rozliczania się z państwem, jak wynagradza się ich za pracę.

Wiceminister ds. reform administracyjnych i samorządów Vidmantas Adomonis zaznaczył, że

**Opinie z ulicy (nowa rubryka w "Kurierze")  
Droższa benzyna - bez alternatywy**

Rozmawiamy z klientami stacji benzynowej przy al. Laisves

**Agne PACAUSKAITE,**

lekarzka

- Mój budżet i bez tego był zawsze nie najlepszy. Moja pensja wynosi 440 Lt. Właściwie to nie ja odpłacam wydatki transportowe. I stwarza to jeszcze bardziej kłopotliwą sytuację. Mimo wszystko, benzynę będę kupowała nadal, bo do pracy jeżdżę wyłącznie samochodem.



**Tadas TAMOSIUNAS,**

pracownik Banku "Snoras"

- W mojej pracy w tym samym czasie zmniejszają się wynagrodzenia a zrazem podrożała benzyna. Na całym świecie ceny na ropę naftową zmniejszają się, nasza sytuacja nazwałaby się śmieszna. Nadal będę używał benzyny tyle, ile dotychczas. Tańszej też nie będę tankował, bo różnica w cenie jest niewielka, zwłaszcza dla tych, co mało jeżdżą. Dotychczas miesięcznie wydawałem na benzynę około 300 Lt.



**Irmantas MEDZIOLIS,**  
pracownik firmy "Omnitel"

- Mój budżet nie zmniejszy się z tego powodu. Po podróży paliwa nie się zmieni; będę nadal kupował tę samą benzynę, w takiej samej ilości. Myślę, że ludzie teraz będą kupowali benzynę gorszej jakości. Komunikacja publiczna można jeździć, powiedzmy, tylko z pracy i do pracy. W moim przypadku samochód mi jest potrzebny non stop: nie siedzę w jednym miejscu, na tym polega moja praca. Przed podróżem miesięcznie wydawałem na benzynę ok. 500 Lt, teraz myślę, że wyjdzie na to 600. A 100 Lt, jak wiadomo, to są już pieniądze.



**Saulius ANDRIUSKA,**  
zastępca właściciela firmy

- Podrożenie benzyny ma wpływ na wiele rzeczy. Pracuję w firmie, która zajmuje się sprzedażą i naprawą sprzętu gospodarstwa domowego. Towary klientom dostarczamy sami. Ludzie są oburzeni, że za wezwanie bierzemy nie 25 Lt jak dotychczas, a 30. Tracimy swego klienta. Nie uważam, że ludzie będą kupowali tańszą, a to znaczy i gorszą benzynę, bo na naprawę samochodu wówczas wydadzą więcej.

**Dalia JASIUDIENIENE,**  
księgowa

- Nikogo nie cieszy ta nagła podwyżka cen. Jeśli zdrożała benzyna, automatycznie ceny w każdym sklepie podskoczą w górę. Jednak nadal będę kupowała taką benzynę, jaka pasuje do mego samochodu i uważam, że większość też nie zrezygnuje ani z jazdy samochodem, ani z droższego paliwa. Najwyżej mogą oni zmienić samochód na taki, w którym można używać tańszej benzyny. Myślę, że teraz miesięcznie przyjemność jeżdżenia samochodem będzie droższa o 100 Lt.



**Vidma PAUKSZTIENE,** operator - sprzedawca na stacji benzynowej "Statoil"

- Nie odczuliśmy ani mniejszego popytu na benzynę, ani tego, że ludzie kupują tańsze paliwo. Jeździć muszą wszyscy - ilu klientów mieliśmy, tylu mamy na dzień dzisiejszy. Jak i co roku, przed świętami noworocznymi mieliśmy wlewu kupujących, ale nie z powodu tego, że ludzie nalewali sobie benzynę na zapas. Po prostu ludzie w tamtych dniach więcej jeżdżili.

Rozmawiała Agnieszka SKINDER  
Fot. Marian Paluszkievicz

**Uprawnocnić specjalne patenty dla drobnych handlowców**

Ministerstwo Finansów po ocenie propozycji drobnych handlowców proponuje, by rząd uprawomocnił patent dający prawo sprzedaży towarów, które później będą odsprzedawane.

Przewiduje się wydać takie patenty co najmniej na okres miesiąca, jednak czas ważności patentu miałby w tym roku, w którym został nabyty. Patent nadalby osobie

prawo do sprzedaży towarów innym osobom fizycznym, które nabyły patenty działalności handlowej.

Nowe patenty byłyby ważne dopóki wpłaty roczne drobnego handlowca z tej działalności nie osiągnęłyby 100 tys. litów.

Ministerstwo Finansów proponuje uważać za dokument nabycia towaru pokwitowanie o kupnie sprzedaży. Formę takiego pokwitowania ustali ministerstwo. Osoby, które nabydą tego rodzaju patenty w trybie ogólnym, będą się mogli zarejestrować jako płatnicy PVM i wypisywać fakturę PVM.

Proponowany przez Ministerstwo Finansów projekt uchwały rządu odzwierciedla kompromis przedstawicieli drobnych przedsiębiorców i władzy. Ministerstwo Finansów przyznaje, że w celu analizy tych problemów utworzona specjalna komisja nie potrafiła rozstrzygnąć wszystkich kwestii. Uczestniczący w grupie robo-

czych przedstawiciele drobnych przedsiębiorców i zjednoczenia handlowców proponowali, by przedsiębiorca okazywał dokument nabycia towarów jedynie wtedy, gdy tego żąda kupujący. Proponowano również ograniczyć cenę patentu - porównując z podatkami patentowymi aktualnymi w miejscach sprzedaży towarów powinna być wyższa tylko o 20 proc. Zdaniem Ministerstwa Finansów, dokumenty nabycia towarów powinny być okazywane we wszystkich wypadkach. Projekt przewiduje zwiększenie taryf nowych patentów o 50 proc.

Ostateczną decyzję w kwestii nie rozstrzygniętych zagadnień powinien będzie podjąć rząd. Rzecznik prasowy ministra finansów mówi, że prawdopodobnie projekt tej uchwały na posiedzeniu gabinetu ministrów omawiany będzie w przyszłym środę.



Inauguracja roku wystawowego w PGA

Zimowo i nastrojowo

Na dworze - w pierwszej dekadzie stycznia - przedwień (popłatane z pomieszaniami w aurze), za to w Polskiej Galerii Artystycznej - prawdziwie zimowo. Otwarto w niej tradycyjną już wystawę "Zima na Wileńszczyźnie". Ekspozycja niewielka, ale bardzo nastrojowa i legitymująca się dobrym poziomem. Jej autorzy - to artyści znani, od zarania działalności PGA z nią współpracujący: Jelena Bliznina, Ryszard Filistowicz, Eugeniusz Konovalovas, Aidis Mikelenas, Lilijs Mito, Henryk Natalievas, Aleksander Pokład, Romualdas

Radzevičius, Walentyna Skarżyńska, Eduardas Urbanavičius. Ich najnowsze spojrzenie na Wilno i okolice jest bardzo różne a przez to ciekawe. Urokliwe to pejzaże i architektura.

Wernisaż zgromadził spore grono miłośników malarstwa i sympatyków PGA. Jego upeknięciem stał się krótki popis wokalny (z własnym akompaniamentem na gitarze) Anny Pożlewicz. Tym razem piosenkarka m. in. zaprezentowała nieznane teksty polityckie Haliny Poświatowskiej i Marii Jasnorskiej-Pawlikowskiej, do których muzykę sama stworzyła. H. J.

Litwa nie udzieli dziennikarzowi białoruskiemu azylu politycznego

Litwa nie może udzielić tymczasowego azylu terytorialnego białoruskiemu dziennikarzowi Władimirowi Jakowlewowi, który przybył nielegalnie do naszego kraju 25 listopada roku ubiegłego.

Przebywającego w Centrum Rejestracji Obcokrajowców w Podbrodziu W. Jakowlewa powiadomiono o takiej decyzji Departamentu Migracji w środę, poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zgodnie z zasadami ustawy ds. uchodźców Departament Migracji nie podaje do wiadomości ani motywów wskazanych przez osobę proszącą o azyl, ani przyczyn, z powodu których podjęto odmowną decyzję.

Kolejki w poliklinikach - czasowe niedociągnięcie

Zamieszanie wśród chorych i długie kolejki w rejestratorach poliklinik powstały tam, gdzie nie przygotowano się odpowiednio do nowości. Jest to tymczasowe niedociągnięcie, poinformowała Państwowa Kasa Chorych.

Od 1 stycznia br. w placówkach podstawowej opieki zdrowotnej zaczęto stosować nową organizację, mianowicie na każdego pacjenta wypełnia się kartę ewidencji usług ambulatoryjnych. W tych placówkach, w których nie przygotowano się do tej innowacji, praca naprawdę uległa znacznemu zakłóceniu. Chorzy, zmuszeni do stania w długich kolejkach, wyrażają niezadowolenie, oburzenie.

Wileńskie polikliniky w Szeszczynie, na Antokolu oraz rejonu wileńskiego i inne, które odpowiednio zorganizowały pracę, jak mówią specjalistki Państwowej Kasy Chorych, nie miały żadnych trudności. (ELTA)

KURSY WALUT

<b>BANK LITEWSKI</b>	6 stycznia 1999 r.
Relacja lita do walut obcych	
Nazwa waluty	Lit za jedn. walut
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,4910
100 tys. rubli białoruskich	1,6842
Frank belgijski	-
Korona czeska	0,1349
Korona estońska	0,3003
Korona duńska	0,6308
Funt brytyjski	6,6140
Euro	4,6886
Ecu	-
100 lir włoskich	-
100 jenów japońskich	3,5538
Dolar kanadyjski	2,6506
Łat lotewski	7,0690
Złoty polski	1,1728
Korona norweska	0,5377
Rubel rosyjski	0,1745
10 tys. rumuńskich lei	3,6405
Korona szwedzka	0,5025
Frank szwajcarski	2,9117
100 tys. lir tureckich	1,2625
Grivna ukraińska	0,9774
100 forintów węgierskich	1,8759
Marka niemiecka	-

Po 24 godz. dochodzenie umorzono, zanim go wszczęto

Czyli opowieść o tym, jak powierzchowność niektórych obywateli potrafi wprowadzić w szal policję

Jak cię widzą, tak cię piszą. Dopiero gorzkie doświadczenie tak naprawdę zmusza nas do prawdziwego zrozumienia tego powiedzonka. Naiwnicy mają prawo do nadziei, że przede wszystkim liczą się świat wewnętrzny człowieka, a nie oskubany czubek głowy, czy też krzepka postura. Święta naiwność! Prowadząca do zgubnych skutków. Historia więc ta niech posłuży jako ostrzeżenie dla tych, którzy mają zamiar przekroczyć granicę innego państwa. Niestety, oprócz dowodu osobistego, pieniędzy oraz "czystego" życiorysu, musimy, proszę państwa, zabrać ze sobą również budzący zaufanie wygląd zewnętrzny, inaczej można okazać się za kratkami. Nawet, jeśli jest to państwo przyjazne...

Pewien młody człowiek miał pecha. Pomimo, że był już w wieku, w którym mógł prawnie kupować alkohol, czy też prowadzić samochód, wyglądał, delikatnie mówiąc, nader niesolidnie. Sylwetka, wzrost, strój, lekkomyślnie szybki chód i, o grozno, skąpe oświetlenie głowy (wcale zresztą nie głupie) - wszystko to sprawiało, że na przejściu granicznym poważnie tego człowieka nie potraktowano. Ale jeśli jego wygląd był do zniesienia w środowisku zwykłych ludzi, to służba graniczna państwa X ustosunkowała się do jego powierzchowności z całą przynajętą powagą prawa (a może bezprawia?).

Gdy młody człowiek dotarł do granicy, w którą miał się mu otwo-

żyć inny świat, spotkało go ogromne rozczarowanie w postaci funkcjonariuszy straży i policji granicznej. "Mundurowo!" najpierw podejrzliwie przyglądali się jego krepce postawie i hysej głowie (wiadomo - to podstawowy symbol przynależności do pewnych struktur społecznych!), później zaś utwierdzili się w swych podejrzaniach, zobaczywszy, jakim samochodem młody człowiek miał nieśczęście jechać. I to była ostatnia kropla wytrzymałości funkcjonariuszy, którzy z radośnym zapałem przeszukali auto, a po znalezieniu sportowego sprzętu (młody człowiek starannie dbał o swoją kondycję), szczęście funkcjonariuszy policji granicznej nie miało granic. Złapali członka mafii (której - nie wiadomo)!..

Szczęćliwie kajdanki, chociaż "podejrzany" nie stawiał oporu i nie był rezydystą (oczywiście, w jego policy). Wypadki potoczyły się tak szybko i w takim nie spodziewanym kierunku, że nie zdążył nawet zareagować na takie "familiarnie" postępowanie ludzi w mundurach. Ofiara losu, czy też ograniczoności funkcjonariuszy, została odtransportowana do aresztu, gdzie atmosfera doskonałe sprzyjała rozmyślaniu o życiu

oraz przypominaniu swych grzechów. Na samochodzie wraz z całą zawartością nałożono też areszt, odholowano go do pewnej miejscowości w państwie X. Tak więc i właściciel, i jego "bryczka" osobno spędzili to gorzkie chwile niewiedzy i rozczarowania życiowego...

Nastąpiła noc. Czas, kiedy człowiek szczególnie ostro odczuwa swoją samotność i bezradność i kiedy wytrzeszczono z bezsenności oczy fosforyzującą z niezwykłą siłą. Można sobie wyobrazić noc spędzoną przez niewinnego człowieka w areszcie, który zupełnie nie przypomina apartamentów w "Grand Hotelu". Można sobie fantazjować na temat domniemyanych uczuć, które owładnęły duszą "mafiosa": bezsilność, złość, niepewność i zdumienie targamy miętowym człowiekiem, nie dając mu usnąć... Nad ranem, żeby było już zupełnie wesoło, w pomieszczeniu obok aresztu umieszczono... trupa nie pierwszej świeżości. Zakrwawione łachy denata rozwieszono na kaloryferach, które w miarę wysychania, cuchnęły niesamowicie. Z rana też dla zatrzymanego przyniesiono śniadanie, ale czy ktoś potrafiłby, nawet przy najbardziej wyolbrzymionym apetycie, przelknąć choćby kęs w

podobnym sąsiedztwie i przy takich okolicznościach?

Z rana w komendzie policji zjawił się kierownik i sprawę blyskawicznie rozwiązał. Oczywiście, to był koszmarny, niedopuszczalny błąd funkcjonariuszy! W te chwile młodego, podejrzanego wyglądającego człowieka wypuszczono na wolność. Przeproszono go nawet i życzonej pomyślnego pobytu w państwie X. Nie wiadomo tylko, czy te życzenia dostatecznie weszły w nieszczęślika. Fakt, że po powrocie na Litwę, na samo wspomnienie przybytku katuszy, "mafioso" dostaje dręszczy i wypeków na twarzy.

Umyślnie nie podaje nazwy państwa, którego funkcjonariusze policji granicznej dopuścili się faktycznego bezprawia wobec obywatela innego kraju. Jest to państwo sąsiedzkie i nam przyjaźne, chociaż opisana powyżej historia świadczy niejako o czymś innym. Może jednak cały problem tkwi w niefortunnym wyglądzie młodego mężczyzny, a może w mentalności funkcjonariuszy, którzy w żaden sposób nie potrafili zmienić swych poglądów na zmieniający się świat, w którym każdy ma prawo do krótkiej fryzury czy też posiadania samochodu dowolnej marki? Na wszelki wypadek radziłbym ułożyć włosy w zgrabne locki, a jeśli już czymś jechać, to tylko jakimś powszechnie używanym samochodem. (ELTA, brofi Boże, nie takiej marki, która nawsuwa złe skojarzenia!...)

MONIKA

**WILEŃSKI ZARZĄD MIEJSKI ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE** zaprasza 9 stycznia 1999 roku do Pałacu Kultury Związku Zawodowych na Górze Bufałałowej, ul. Mikolaitisa-Putinasa 5, na Bal Karnawałowy. W programie Karnawału - występy zespołów, kapel, tańce, gry i konkursy oraz niespodzianki karnawałowe. **Początek o godz. 15.00.** Karty wstępu do nabywania w Zarządzie Miejskim, ul. Pylimo 45/2, u przewodów kół oraz w Zarządzie Głównym ZPL.

**KRONIKA POLICYJNA**

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 5 stycznia br. w kraju zanotowano 229 przestępstw, w tym: 2 zabójstwa, 4 obrażenia ciała, 2 gwałty, 13 chuligańskich ekscesów, 12 rabunków, 196 kradzieży. Skradziono 16 samochodów, znaleziono - 8. Zanotowano 11 wypadków drogowych i 7 pożarów. Znalezione zwłoki 7 osób. Zatrzymano 33 podejrzanych o popolenienie przestępstw.

**ZABÓJSTWA**  
5 stycznia około godz. 15 w stawie na terytorium wsi Aukstačkemiai (rej. Klajpedzki) znaleziono zwłoki ob. Rosji P. Stepanowa (ur. 1973 r.) z ranami postrzałowymi klacki piersiowej i głowy. Trwa dochodzenie.  
\*\*\*  
5 stycznia o godz. 15 min. 30 w sąłkładzie w pobliżu domu we wsi Utai (rej. malaccji) znaleziono zwłoki gospodara zagrody R. Bitautasa (ur. 1934 r.) z oznakami wylewu krwi i raną ciętą na twarzy.

Denat miał zaciągnąć na szyi pas. Prowadzi się śledztwo.  
**WRÓCIŁ W PORE**  
5 stycznia o godz. 18 min. 15 do domu letniskowego V. M. w stowarzyszeniu sadowników "Tabakas" przy Szumsko pl. w Wilnie wdarli się 2 młodzi ludzie, którzy od żony właściciela żądali 1.500 USD. W tym czasie wrócił gospodarz, który wezwał do pomocy sąsiada E. R. i jego kolegi J. B. Rozpoczęła się bójka, podczas której jeden z nastąpiłków zranił nożem w pierś E. R., drugi zaś uciekł. Podejrzano J. B. za-

trzymano. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu.  
**RABUNKI**  
5 stycznia około godz. 16 do KP rej. solecznickiego zgłosił się S. B. i zawiadomił, że tego samego dnia, około godz. 2, do jego domu we wsi Lastauckizai wdarli się 2 osobnicy. Nastąpiłkopi bili właściciela i mieszkającą z nim kobietę, zabrali pojemnik z gazem, buty, zegar i artykuły spożywcze. Straty - 300 litów. Zatrzymano podejrzanych: niepełnoletniego M. T. (ur. 1982 r.) i J. Z. (ur. 1959 r.).  
\*\*\*  
5 stycznia około godz. 19 na al. Baltijos w Klajpedzie, w pobliżu Szkoły Średniej nr 18, młody człowiek napadł z tyłu na O. D. (ur. 1933 r.), uderzył go w plecy, a gdy ofiara padła, zabrał torbę, zawierającą portmonek ze 30 litami i dokumenty.

**GRUNT - TO ODWAGA**  
5 stycznia o godz. 18 min. 45 na podwórzu domu przy ul. Didžiojos Vandens w Klajpedzie do samochodu aud 100, w którym siedziała L. S. (ur. 1971 r.), wskoczył nieznajomy mężczyzna, grożąc nożem, próbował mu uruchomić silnik. Jednak kobieta zaczęła wzywać pomocy i uderzyła niepróżonego gościa po głowie. Nastąpiłk wyskoczył z auta i próbował uciec, ale go zatrzymano.  
Przygotowała  
**Irena BAKUNOVIĆ WALKA O ŻYCIE 17-LATKA**  
We wtorek wieczorem gorzka naukczka doświadczyła dawaj 17-letni chłopcy z Olity. W piwnicy domu przy ulicy Zalgirio produkowali materiał wybuchowy.  
Około godz. 20.00 obaj chłopcy zostali pokaleczeni, ponieważ ładunek nieoczekiwanie wybuchnął.

Wyjątkowo ciężkie obrażenia odniósł Ytautas Ziilnas. Chirurg działczyła centralnego im. Vincasa Kudirki w Olicie operowali go w ciągu trzech godzin. Zdaniem medyków wydziału intensywnej terapii ciała chłopca będącego w szoku oraz twarz były bardzo poparzone. Wypadło dokonąć amputacji dłoni prawej ręki. W kilku miejscach ma złamane obie nogi. Chłopiec prawie nie widzi, pękły bębniuszki uszu. Jak twierdzą lekarze, najważniejsze narządy popodkodowanego w śróde funkcjonowały stabilnie. Trudno jednak przewidzieć dalszy stan chorego, ponieważ istnieje olbrzymie niebezpieczeństwo chorób zakaźnych oraz innych komplikacji.  
Kolega V. Ziilnasa Edgaras Krivicina odniósł cięższe obrażenia i leczy się na wydziale otorinolaryngologicznym tego szpitala. Pękł mu bębenek jednego ucha. (ELTA)



Dzięki uprzejmości pana Ryszarda Mackiewicza z Warszawy dotarła do mnie święteczna kartka pocztowa, pisana ręką Aldony z Dzierżyńskich Kojalłowiczowej (primo voto Bulhak) do zaprzyjaźnionej rodziny - Joanny i Czesława Mackiewiczów. Kartkę Aldona z Dzierżyńskich pisała z Łodzi, gdzie zamieszkała po wojnie, widniana na niej data: 28 grudnia 1965 rok. Joanna i Czesław Mackiewiczowie mieszka-

li wtedy w Warszawie przy Nowym Świecie. To właśnie dzięki niej - Aldonie z Dzierżyńskich i zaprzyjaźnionej z nią Zofii Surwiłowej (żony Tomasza Surwiły, redaktora naczelnego jednej z przedwojennych polskich gazet, wydawanych w Kownie) udało im się po długich staraniach wyjechać do Polski. (Czesław Mackiewicz był przed wojną sekretarzem generalnym Towarzystwa „Pochodnia” w Kownie, jego żona, Joanna z Korewów była tam instruktorem świetlicy).

Zwraca uwagę treść kartki (tekst z życzeniami noworocznymi):  
*Stanowim i kochanym Państwu dziękuję uprzejmie za nadesłane życzenia i przesyłam również na Rok Nowy najlepsze, dobrego zdrowia - wszelkiej pomyślności i wiele łask Bożych. Łączę moc serdeczności*

Sezerce przyjazna ALDONA

Była to jej ostatnia kartka pisana do państwa Mackiewiczów, bowiem już po dwóch tygodniach pożegnała się z tym światem. Zmarła w Łodzi 13 stycznia 1966 roku. W dniu 13 lutego tegoż roku w Warszawie, w kościele ŚS. Wizytek odbyła się Msza Święta za spokój jej duszy - z udziałem córki, zięcia, rodziny i przyjaciół.

Ta śmierć wywołała mnóstwo ciekawych wspomnień, spisanych przez osoby jej najbliższe, przyjaciół oraz ludzi, których za życia nie znała, a którzy, jak się okazało, byli zwiastami z jej rodzeństwem, w szczególności z jej młodszym bratem - Kazimierzem Dzierżyńskim.

Organy w kościele mejszagołskim fundował dziadek Aldony i żelaznego Felka Dzierżyńskiego.

Wrócić jednak na chwilę do postaci Aldony z Dzierżyńskich. Urodziła się w 1870 roku w majątku rodziców matki - Jody (Joda) na Wileńszczyźnie (parafia mejszagołska). Jej dziadek, inżynier Wincenty Januszewski zapisał się do wdzięcznej pamięci tutejszych parafian jako fundator organów w kościele mejszagołskim.

Po przedwczesnym zgonie ojca, Aldona zaopiekowała się młodszym od siebie o 7 lat Feliksem. „W okresie rewolucyjnej działalności Feliksa, staje się (Aldona) powiernicą jego myśli, na zawsze pozostając jego najbliższym przyjacielem” - pisało parę dni po jej śmierci „Życie Warszawy”.

### Feliks Dzierżyński (uważny czytelnik „Konrada Wallenroda”) w swoich listach do siostry Aldony

Listy Feliksa Dzierżyńskiego, pisane do siostry z carskiego zesłania z Nolińska, Kaigorodskiego, Wiercholeńska, z Aleksandrowska, z więzień w X piętrowej cytadeli warszawskiej i Siedlach, czynów z gubernialnego więzienia w miejscowości Orzeł, albo - kartki pisane z Warszawy i Krakowa, Berlina, spod szczytów alpejskich, z nad Jeziora Genezyńskiego są świadectwem nie tylko serdecznego przywiązania do siostry. Uważny czytelnik wyprawy w ich autorze gorliwego czytelnika Mickiewiczaowskiego „Konrada Wallenroda”.

Gdzie jest miłość i troska o innych - o dzieci swe, braci, siostry i bliźnich, tam nie ma rozpacz. Bądź mężna, Siostrzo najdroższa. A gdy zmęczenie Cię ogarnie i wziępisz w swe sily, wówczas wspomnij o tych nieszczęśliwych, których upodlenie z serca najwzajemniej skarb ludzki odebrało - miłość ku braciom swym - (z listu Feliksa Dzierżyńskiego do siostry Aldony, pisanego w 1901 roku).

Po I wojnie światowej Aldona Dzierżyńska mieszkała i pracowała w Wilnie. Jakich czas pracowała w seminarium nauczycielskim w Siennicy pod Mińskiem Mazowieckim. Okres okupacji hitlerowskiej spędziła w Wilnie. W 1946 r. wyjecha-

ła do Polski, zamieszkała w Łodzi, tam też zmarła.

### Kazimierz i Lucja (Lucia) Dzierżyński - jeszcze jedno „story” na miarę bohaterów Szekspira

W 1970 r. na Białorusi, w Mińsku, rozpoczęto realizację filmu dokumentalnego o rodzinie „żelaznego Feliksa”, opartego na jego listach do siostry Aldony. Drugą część tego filmu nosiła tytuł „Kazimierz i Lucja”. W związku z tym pisała do „Życia Warszawy” (11 sierpnia 1970 r.) Janina Kowalska z Konstancina, dla której, jak wynikało z jej korespondencji Aldona Kojalłowiczowa z Dzierżyńskich była ciotką:

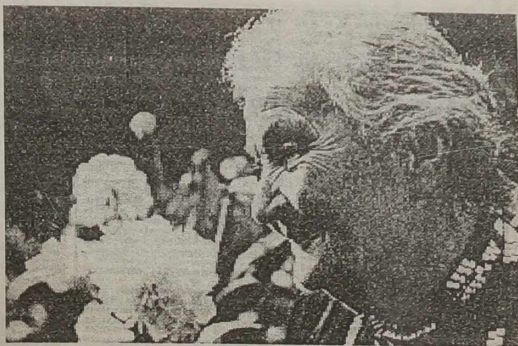
*Kazimierz Dzierżyński, wzorem wielu Polaków, „poddanych” rosyjskich, studiował na Politechnice w Karlsruhe, w Niemczech.*

nego z obozów. Lucję, jako zdradzącą narodu niemieckiego - skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Kiedy nadeszła chwila egzekucji, Kazimierz uprosił władze więzienne, żeby pozwolono mu być obecnym przy ostatnich chwilach żony. Zgodzono się na to. Kiedy skończono postawiono pod murem, Kazimierz dołączył do nich. Stał koło żony i powiedział donośnym głosem: „Zawzięcie mi odcy, jestem tak samo winien jak moja żona”. Zostali rozstrzelani trzymając się za ręce.

### Współpraca z „Lewaldem” (AK), Iwieniec - świadkiem tragedii

Po przeczytaniu tej notki na łamach „Życia Warszawy” odezwał się były akowicz, Paweł Kosowicz, z Zgrupowania Puszczy Naliboc-



Jedna z ostatnich fotografii (1965 r.) Aldony z Dzierżyńskich Kojalłowiczowej (primo voto Bulhak).

(Ze zbiorów prywatnych Ryszarda Mackiewicza - Warszawa)

stał porucznik Wojska Polskiego Kacper Miłaszewski, pseudonim „Lewald”. Komendantem obwodu był Świr-Warukowski.

Właśnie z oddziałem „Lewalda”, od samego jego powstania, współpracowali Kazimierz i Lucja Dzierżyńscy.

W maju 1943 roku porucznik Kacper Miłaszewski „Lewald” z oddziałem m. in. porucznika Witolda Pelczynskiego „Dźwiga” i chorążego Zdzisława Nurkiewicza „Noc” opracowali plan rozbicia garnizonu niemieckiego w Iwien-

W Dzierżynowie na przełomie 1939-1940 roku były urządkowane wieczornice z licznym udziałem młodzieży. Dzierżyńskich cechował wielki humanizm i patriotyzm, którego szczyt ujawnił się szczególnie w okresie II wojny światowej. Udziałali oni czynnej pomocy i opieki miejscowej ludności, młodzieży.

### „Tak, jestem jego bratem...”

Z wypowiedzi magistra inżyniera Zygmunta Szkorza (Gdańsk Oliwa), zamieszkanego na łamach „Życia Warszawy” 21 sierpnia 1970 r.:

Jesienią 1923 roku, jako student Politechniki Warszawskiej, zdawałem egzamin z wytrzymałości tworzyw w grupie złożonej z kilku studentów. Przeglądając na wstępie egzaminu indeks jednego ze studentów, oficera WP w stopniu kapitana artylerii profesor zawałał: Pan Dzierżyński? Czy może coś pana łączy z tym Dzierżyńskim w Rosji?

Na to pada odpowiedź: Tak, jestem jego bratem.

Sądzone mi było zetknięć się z rodziną Feliksa Dzierżyńskiego po raz drugi, i to niedługo. Gdy na wiosnę 1925 roku, jeszcze jako student zarabujący kierowaniem z ramienia ówczesnego Magistratu m. Warszawy budową ulicy Raszynskiej na odcinku pomiędzy Filtrów a Uniwersytecką zetknąłem się z ojcem, matką i siostrą Feliksa.

Ojciec Feliksa był zatrudniony w charakterze magazyniera czy też referenta gospodarczego przy budowie domów kolonii Miłośników, która przylegała do ulicy Raszynskiej, gdzie mieszkał. Stąd znajomość, jaka musiała pomiędzy nami zaistnieć przy omawianiu licznych spraw służbowych związanych z pierwszym urządzeniem ulicy. Siostra była niezbyt wysoka, pracowała w jakiejś instytucji i zamieszkiwała razem z rodzicami w tejże kolonii.

### „Nie gniewaj się, Felek, tak trzeba...”

Ostatnio w Moskwie zapadła decyzja o odbudowie pomnika „żelaznego Feliksa”. Kiedy, w naszych czasach! demontowano pomnik Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie, jeden z obecnych posłów na Sejm Republiki Litewskiej był świadkiem „rozmowy” polskich robotników do rozrupanego monumentu: „Nie gniewaj się, Felek, tak trzeba...”

Jakoś nikomu nie przyszło do głowy, żeby wnieść pomnik Kazimierza Dzierżyńskiego i jego żonę Lucję, pomnik będący symbolem nie tylko ich ofiarnego, patriotycznego czynu, ale przede wszystkim - miłości...

Opracowała, do druku przygotowała Alwidna Antonina BAJOR

## Aldona z Dzierżyńskich i jej rodzeństwo

Mieszkać tam na „stancji” zakochał się w córce gospodyni. Ożenił się z nią i przywiózł do Polski. Stanowili zupełny kontrast, jeśli chodzi o wygląd fizyczny: Kazimierz był niezwykłej wysokości, Lucja - drobniutka. Łagodna i miła w niczym nie była podobna do swoich współrodziców. Był idealnym małżeństwem, kochającym się prawdziwie głęboką miłością. Kazimierz był inżynierem komunikacji i pracował w tym resorcie. Urlopy spędzali zawsze razem z resztą rodziny Dzierżyńskich, mieszkających w Polsce (m. in. z doktorem Władysławem Dzierżyńskim, straconym później, na początku wojny, przez hitlerowców w Poznaniu) w rodzinnym ukołowanym Dzierżynowie leżącym na północnych krańcach Polski koło Puszczy Nalibockiej.

Kiedy czas był już na emeryturę, Kazimierz z Lucją zdecydowali osiąść na stałe w Dzierżynowie. Tam zastąpiła ich wojna i tam byli, kiedy Hitler ruszył na Związek Radziecki w 1941 roku. Oboje wstąpił do konspiracji. Lucja nie raz otrzymała propozycje zapisania się na listę Reichdeutschów, ale ożwiyciła się za każdym razem stanowczo odmawiała, twierdząc, że jest Polką.

W roku 1945, nie wiadomo skąd, dotarły do Naliboków wieści, że w Generalnej Guberni roznieceno powstanie. Tamtejsza konspiracja postanowiła pójść śladem centralnej Polki. Stoczono kilka zwycięskich walk z hitlerowcami, w których ponieśli oni spore straty. Powstanie jednak zostało stłumione. Kazimierza i Lucję spotkał los innych powstańców: zostali aresztowani i postawieni przed sądem. Kazimierz miał być wysłany do jed-

kiej i Kampinoskiej, 23 pp AK. Jak się okazało, pochodził z tych samych stron, co i rodzina Dzierżyńskich, których biografie były mu dobrze znane. Pisał („Życie Warszawy” 23 sierpnia 1970 r.):

Jako były uczestnik Armii Krajowej Zgrupowania Puszczy Nalibockiej, wiele szyszałem o bezpośrednio współpracy i działalności Kazimierza i Lucji Dzierżyńskich z tym Zgrupowaniem operującym na ziemi nowogródzkiej.

Kazimierz Dzierżyński, inżynier z zawodu, zamieszkiwał do 1942 roku w rodzowym majątku Dzierżynowie, położonym 15 km na południowy zachód od Iwienca, pomiędzy miejscowościami Kamień i Naliboki. W 1942 roku przeniósł się do Iwienca, gdzie jego żona Lucja, znając język niemiecki, pracowała w niemieckiej instytucji gospodarczej - Centralnym Stowarzyszeniu Handlowym „Ostland” (COT). Dzierżyńscy w Iwieniu mieszkali na Nowym Mieście, w domu murowanym, stojącym po lewej stronie ulicy, prowadzącej do koszar. Właścicielem domu był „Arciep”. Syn tego właściciela, Jaś, należał do białoruskiej policji „Schutzpolizei” (później walczył w szeregach polskiej partyzantki i zginął w walce z Niemcami, już po blokadzie Puszczy Nalibockiej w 1943 r.).

Wiosną 1943 roku w skupisku etnicznym, składającym się prawie całkowicie z rdzennego polskiego ludności, mieszkającego w kwadrancie miasteczka Iwieniec, Wolna, Derewno, Rubieczęcie, powstał samodzielny oddział partyzancki Armii Krajowej im. Tadeusza Kościuszki, popularnie zwanym - Legiony Polskie. Na czele oddziału

liczącego około 500 żołnierzy niemieckich i poligiantów białoruskich. Plan ten został opracowany przy wydanej pomocy Kazimierza i Lucji Dzierżyńskich, którzy dostarczyli cennych informacji.

Powstanie zakończyło się sukcesem, garnizon niemiecki został rozbity.

W połowie marca-lipca 1943 roku Niemcy rozpoczęli przeciwko partyzantom i ludności cywilnej karną ekspedycję, blokadę, tak zwaną „Operację Hermann” obejmującą Puszcze Nalibocką. Blokada trwała około miesiąca. Dowództwo hitlerowskie rzuciło przeciw partyzantom wielkie sily wojsk regularnych i jednostek SS. O majacym nastąpić otoczeniu puszczy oddziały partyzanckie por. „Lewalda” zostały już wcześniej uwidomione przez Kazimierza i Lucję Dzierżyńskich. Wiadomość ta dopomogła w dużym stopniu partyzantom dokonać szeregu przedsięwzięć i zabezpieczeń.

Przy końcu blokady i pacyfikacji terenów Puszczy Nalibockiej Niemcy aresztowali Kazimierza i Lucję Dzierżyńskich i rozstrzelali ich w lesie, w pobliżu samego Iwienca. Rozstrzelani zostali podobno przez samego zandarmę, zwanego „Czechem”. Ten zandarm był dla tamtejszej ludności postrachem, katem, sadystą. W tym samym czasie (być może razem z Dzierżyńskimi) została również rozstrzelana przez Niemców w Iwieniu, współpracująca z Legionem Polskim, łączniczka Stanisława Kruczevska, która pochodziła z niedaleko odległego miasteczka Raków, gdzie mieszkali jej rodzice, w budynku przy ulicy Jyrzydzyńskiej.



## Warsztaty samorządów uczniowskich - dla szkół polskich

Zaczęło się od tego, że zastępca dyrektora Wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego zgłosiła w ramach konkursu do Funduszu Otwartej Litwy projekt działalności samorządów szkolnych. I otrzymał ten projekt „Grand”. Co za tym idzie - trochę pieniędzy na jego realizację i pole do działania. Przystąpiło do konkursu ponad 100 szkół, zwycięzcami zostało 20, w tym im. Sz. Konarskiego.

Wokół pani Czupryńskiej zgromadzili się uczniowie wszystkich niemal polskich szkół Wilna. Ma też doświadczenie tej pracy, gdyż od lat jest instruktorką Fundacji Edukacji dla Demokracji w Warszawie. Przed 3-4 laty prowa-

dziła warsztaty na temat działalności samorządów uczniowskich, ale teraz dzieci te wyrosły, wyszły ze szkół, więc należało zaczynać od nowa.

U „Konarskiego” odbyły się cztery zajęcia. Na jedno z nich ostatnio został zaproszony poseł Jan Sienkiewicz, niegdyś radny samorządu miasta Wilna. A więc, całkiem nie od rzeczy było pokazanie uczniom, jak również na zasadach samorządu działają struktury państwowe. Prawie tak samo, jak uczniowskie - doszli do wniosku uczniowie. Tylko na innym poziomie. Dzieci zasympły pana posła pytaniami, bo ich interesowało bardzo wiele spraw pracy Sejmu.

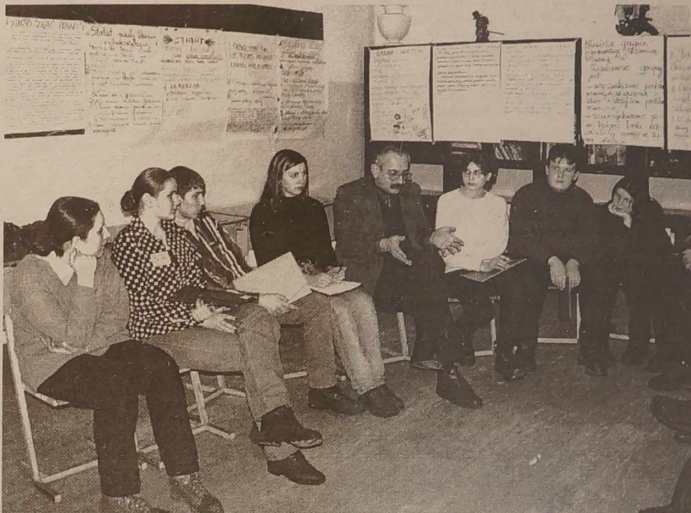
Krystyna Czupryńska prowa-



Rodzina • Oświata • Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr  
40



dząc warsztaty jeszcze raz się przekonała, jak wiele młodzież chce wiedzieć i jak poważnie umie rozważać i dyskutować. „Samorządowcy” musieli np. napisać wypracowanie o tym, jakie ich zdaniem musieli mieć prawa sami uczniowie i samorządy uczniowskie. Nauczycielka uważa, że tak dojrzałe spostrzeżenia mogą mieć tylko ludzie głęboko myślący. „Często młodzież chciałaby coś

dobrego dla szkoły zrobić, ale nie wie jak to zrobić” - mówi. Po to właśnie prowadzone są tego rodzaju zajęcia. Dzieci po raz pierwszy mogły się zapoznać ze statutem szkoły, z regulaminem rady szkolnej. Na podstawie tych dokumentów każdy samorząd musiał zrobić swój podobny dokument.

Wszystko to dla uczniów nowe. Tym bardziej, że mówimy o samorządzie uczniowskim a

nie szkolnym. To jest różnica, bo ten pierwszy należy tylko do uczniów i oni mogą sprawić rządzą w szkole.

A. K.  
NA ZDJĘCIACH: ostatnie zajęcia warsztatów samorządów uczniowskich - Krystyna Czupryńska z „samorządowcami”; o strukturze samorządu państwa opowiada poseł Jan Sienkiewicz.

Fot. Marian Paluszkiwicz

## Jego serce uczyniło go wielkim... Miesiąc z Adamem

Cała Litwa i cały świat czczą pamięć wybitnego poety Adama Mickiewicza, którego dwusetną rocznicę właśnie obchodziliśmy. W pamięci ludzkiej żyła wspaniała dzieła tego poety, które przysporzyły mu tak wiele sławy.

Jakże wielkie musiało być serce tego Wicznego Poety, skoro zmieścił się w nim tak niemały obszar litewskiej ziemi... Jego serce uczyniło go wielkim wśród wielkich, uczyniło wiecznym...

### E. Mielaitis

Niedawno po raz kolejny przekonaaliśmy się o żywotności twórczości A. Mickiewicza, zaprezentowanej nam przez uczniów Landwarowskiej Szkoły Średniej nr 2. Staraniem lituanistów i polonistów szkoły zorganizowany został konkurs recytatorski z okazji 200 rocznicy urodzin A. Mickiewicza. Głównymi organizatorami konkursu były nauczycielki L.

Kurylonok, R. Lucziniene, Cz. Janawicziene, J. Orłowska. Pomogła im również miejscowa biblioteka, która zorganizowała wystawę, poświęconą poecie i jego twórczości - „Pieśńca Litwy”.

W sali, gdzie się odbywała impreza, urządzono stoisko ze zdjęciami, przedstawiającymi jego najbliższych oraz miejsca, które odwiedzał. Obok stoiska stał stary świecznik z płonącymi świecami, rozbrzmiewała liryczna muzyka. A za oknem zima, zasypane śnieżem, zamieć. Święta Bożego Narodzenia skłaniały do rozmyślań o tym, co jest wieczne i ma głęboki sens. Dlatego też strofy A. Mickiewicza budzą dobroć i miłość w naszych sercach.

Uczniowie deklamowali najpiękniejsze i najpopularniejsze utwory A. Mickiewicza - lirykę, ballady, baśnie, fragmenty poematów. W konkursie uczestniczyli uczni-

wie klas 6-12. Starsi recytowali ballady, utwory liryczne, a młuchy inscenizowały baśnie. Uczniowskie popisy oceniali wicedyrektor szkoły R. Sinkeviciene, kierowniczka biblioteki miejskiej S. Szeda i bibliotekarka V. Szamatoviciene.

Widzieliśmy, jak wiele staran włożyli pedagodzy w przygotowanie tego konkursu. Uczniowie Polacy recytowali wiersze w trzech językach - polskim, litewskim i rosyjskim. W sposób symboliczny połączyło to ludzi różnych narodowości, zbliżyło do siebie, gdyż wartości odwieczne są dobrem wspólnym.

Na zakończenie konkursu recytatorskiego kierowniczka biblioteki podarowała jego uczestnikom książki i zachęcała do głębszego poznania literatury klasycznej, zwłaszcza poezji.

Viktorija  
SZAMATOVICZIENE

### „O, gdybym kiedy dożył tej pociechy, żeby te księgi zbladły pod strzechy...”

22 grudnia. Godzina trzynasta. Aula szkolna wypełniona po brzegi. Brzmi uroczysty polonez i Krystyna z Rajmundem z 5a zapalają na scenie znicze... Tak rozpoczęła się uroczystość szkolna z okazji 200. rocznicy urodzin A. Mickiewicza. Na scenie uczniowie z klasy 5a w montażu poetycko-muzycznym „Adam Mickiewicz wielkim poetą był...”. A chłopcy i dziewczynki z klasy 9a przedstawili program „Ktokolwiek będziesz

w nowogródzkiej stronie”. Pięknie, lirycznie i melodyjnie zaśpiewali uczennice z 9a balladę „Świtezianka” oraz pieśń „Wilja, naszych strumieni rodzica”. A uczniowie z klasy 6a wykonali inscenizację ballady „Pani Twardowska”. Nad całością programu czuwały polonistki szkoły K. Witlicka i W. Kirkiewicz. Podążył tej szkolnej uroczystości dołgi poeci Wileńszczczyzny: p. Aleksander Sokołowski, p. Aleksander Śnieżko i p. Regina Pszczolow-

ska. Dziękowali uczniom szkoły, że słowo Wieszczca naszego narodu jest żywe, że jego poezja wciąż wznusza i wabi słuchacza. Z kolei każdy z poetów zaprezentował swoje najnowsze i najbardziej dojrzałe utwory. Każdy uczestnik imprezy został obdarowany wartościowym prezentem, który wręczyli honorowi goście.

Wiktor KIRKIEWICZ,  
wicedyrektor szkoły średniej  
w Mickunach

Miniony rok był nazwany „Mickiewiczowskiem”, a wypełniali go różne konferencje, wystawy, filmy, olimpiady, konkursy, poświęcone Mickiewiczowi.

Połukniańska Szkoła Średnia postanowiła uczcić tę datę organizując „Miesiąc z Mickiewiczem”. Od dnia 1 grudnia w szkole zaczęli nasz wieciez. Urządzono plaskę, pomyślowe i ciekawe stoiska na korytarzach i kąciki w gabinetach, gdzie uczniowie mogli się zapoznać, między innymi, z najnowszymi i najciekawszymi wydaniami o poecie.

Uczniowie młodszych klas wykazali swoją fantazję i umiejętności w ilustrowaniu utworów A. Mickiewicza. Rysunków było dużo i bardzo różnych. Uczniowie klas 4-8 mieli za zadanie napisanie listu do Adama Mickiewicza. Jedni dziękowali, drudzy dziwili się, inni zachwycali się piękną poezją poety. Byli również tacy, którzy się pytali i prosili o radę, jak zostać poetą, jak pisać wiersze.

W ciągu tego miesiąca, co piątek uczniowie klas starszych zdobywali wiedzę o poecie, wykazywali swoje zdolności i umiejętności. Odbyła się konferencja „Powieć ci to, czego nie wiesz o Mickiewiczuz”. Samodzielnie, z przeróżnych źródeł wyszukiwano ciekawostki z życia poety, o których nie pisały podręczniki i nie mówili jeszcze nauczyciele. Podczas kolejnego

piątku zmagali się ze sobą drużyny „Lilia” i „Świtez”. Trzecie piątkowe popołudnie upłynęło na oglądaniu przezroczny, poświęconych życiu i twórczości Wieszczca.

Zebrań rodzicielskie, które odbyły się w grudniu, także wypełnił duch mickiewiczowski. Kółko literackie przedstawiło inscenizację bajek poety, które przeplatały się z deklamacją wierszy i urywków dzieł Mickiewicza.

Między tymi przedsięwzięciami wytrwale szczykano się do wieczorku, który miał zamknąć miesiąc, poświęcony pamięci Adama. Świętowanie przybrała sala: portret, gałązka ze świecą, ilustracje, folderki, portrety przyjaciół i rodziny Mickiewicza, świąteczna choinka. Kółko dramatyczne wystawiło inscenizację „Adam w dniu wigilijnym”. Adam-maturzysta spotyka się z dorosłym Adamem-poetą i jego otoczeniem. Każda klasa pamięci symbolicznie świeczką zapaliła i recytowała poezję Mickiewicza w trzech językach: polskim, rosyjskim i litewskim.

Tak pięknie zorganizowały uczenie 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza nauczycielki polonistki Alina Kamilewicz i Stanisława Krivickiene, które już ponad 30 lat niezmiennie pracują w jednym z najtrudniejszych zawodów - nauczycielki.

Danuta RACZYŃSKA



# Nasze tradycje

Przypuszczalnie każda szkoła ma swe tradycje. Mamy je również my. Najdawniejszą i najstarszą jest Złotem Absolwentów. I jest to impreza wspaniała. Podczas scenek sami jesteśmy zwierzętami, kłownami, magami, gimnastami i uwodzicielami. Wiele było trudności, zanim nauczyliśmy się różnych magicznych zagadek, ale jakoś to uczniowie z gadek dają radę. Na scenie czarodziej pokazał, że manna się iskrzy, kawałek czerwonego materiału można zamienić na zielony, porwaną kartkę papieru na cała.

Najważniejsze to, że nasi starsi koleży, którzy przybyli do szkoły podzielił się z nami swym doświadczeniem, opowiedzieli, jak się ich los złożył poza murami szkoły.

Wieczór się udał. Zadowoleni wracaliśmy do domu i marzyliśmy o studiach pedagogicznych, medycznych, rolniczych, ekonomicznych.

Zapusty - to święto zimowej świąty. Najważniejsze cechy tego święta - wesołość i zabawy. A więc, tuż po Złocie Absolwentów, my dwunastoklasiści, zaczęliśmy szyczkować się do tego święta. Inicjatorami były: pani Wioletta Bogdanowicz i pani Zofia Boroszko. W skład zapustników wchodził: diabeł, cyganki, żebraczki i nawet śmierć. Jako przebieńczy chodziliśmy po wsi Miedniki. Byliśmy prawie w każdym domu, a nawet na granicy, nie omińmy sklepow. Dzieci, młodzież, dorośli i ludzie starzy byli zafascynowani naszym śpiewem, tańcami i żartami. Za atrakcyjne za-

bawy otrzymaliśmy dużo słodyczy. Ze sobą nosiliśmy „Morę” - straszdydo, którego wietezorem spaliśmy. „Mora” symbolizuje bóstwo płodności, które spala się dlatego, żeby znów odżyło. Jej spalanie - to oczyszczenie od nieczystości, zła, ubóstwa, a razem od znużonej wszystkim zimy.

Te święta najbardziej nam się podobały i sprawiły wiele cudownych wrażeń. A teraz nastąpią dni trudnej nauki, ponieważ czekają nas egzaminy maturalne.

**Anna MORDAS,**  
maturzystka

**Miednickiej Szkoły Średniej  
OD REDAKCJI: Sądźmy,  
że inne szkoły Wilna i Wileńszczyzny mają też własne tradycje. Możecie z nimi podzielić na łamach „Kuriera”. Czekamy na listy.**



## „... BO SA NAJLEPSI”

Tegoroczne obchody Dnia Urodzin A. Mickiewicza były bardzo uroczyste. Nie jest wyjątkiem też nasza szkoła.

Klasy IX d i X c zaprosiły nauczycieli, koleżanki i kolegów na „Bal w Tuhanowiczach”, widowisko o Adamie Mickiewiczu i Maryli Wereszeczakównie. Uroczystości zagrał dyrektor szkoły p. Alfred Bujnowski, który mówił o zaszczyście i odpowiedzialności, która leży na nas wszystkich, bo jesteśmy ziomkami Wielkiego Poety.

Następnie odbyło się przedstawienie. Uczniowie-aktorzy czuli tremę, Polonistka Beata Polakowska, która pomogła przygotować przedstawienie, ciągle powtarzała swoim uczniom, że są najlepsi. Może to nie było zupełnie prawdą, ale bardzo pomogło. Młodociągni aktorzy czuli wielką odpowiedzialność nie tylko dlatego, że są ziomkami Wieszca, ale jeszcze dlatego, że na widowni byli poeci wileńscy Aleksander Sokolowski i Aleksander Śnieżko, toteż chcieli wypaść jak najlepiej.

Korzystając z okazji jeszcze raz dziękujemy Panom, że zaszczycili nas swoją obecnością, obdarzyli nas swoją poezją. To jest wzruszające i długo zostanie w naszych sercach.

**Elena WISZNEWIECKA  
i Weronika LACHOWICZ,**  
uczennice Niemieckiej Szkoły Średniej

## Żegnaj, choinko!



Wileński Dom Nauczycieli organizuje w sobotę imprezę dla uczniów, którą można nazwać pożegnaniem z choinką. Jest to już impreza, która zyskała u dzieci popularność, organizowana po raz piąty.

Jak poinformowała redakcję zastępca dyrektora Domu Nauczycieli Zita Zepnickiene, o godzinie 11 należy do podwórza DN (ul. Wilniaus 39) przynieść swoją

choinkę, która wraz z innymi będzie oddana w opiekę lasu, by w roku przyszłym znów wróciła do naszych domów.

Święto zapowiada się atrakcyjnie. Będą gry, zabawy, występy wesołego „Teatryzku”, a w nagrodę za przyniesioną choinkę - spotkanie z krasnoludkami i częstunkami słodyczkami i inne wesołe spędzenie czasu.

**Inf.wl.**

## Oferta dla przyszłych medyków

Ambasada RP w Wilnie informuje, że Senat Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie podjął uchwałę o ufundowaniu dwóch stypendiów dla Polaków względnie osób pochodzenia polskiego będących obywatelami Litwy.

Oferta jest ważna od roku akademickiego 1999/2000. Stypendium wynosi 1.000 PLN miesięcznie plus bezpłatna nauka na Wydziale Lekarskim lub Stomatologicznym. Kandydaci musieli spełniać następujące warunki:

1. znać dobrze język polski,
2. posiadać uprawnienia do wyższych studiów w swoim kraju zamieszkania,
3. przystąpić do egzaminu wstępnego w Szczecinie (29.06.1999 r.).

Chętni musieli złożyć odpowiednie dokumenty w Biurze Rekrutacji PAM w Szczecinie, ul. Rybacka 1 do 30 kwietnia 1999 r.

W przypadku większej ilości zgłoszeń o przydzieleniu stypendium decydowałby wynik egzaminu wstępnego.

## WIGILIA W SZKOLE SUDERWSKIEJ

Trudno wyobrazić sobie życie bez świąt, a świąta bez obyczajów i obrzędów. W Suderwskiej Szkole Podstawowej bardzo poważnie szyczkowano się do Świąt Bożego Narodzenia, a przede wszystkim do Wigilii.

Był ogłoszony konkurs na najładniejszą szopkę i świąteczny wystrój klasy. Uczniowie starannie przyzadbali klasy, ubierali choinki, wykonywali szopki. Każda klasa chciała czymś się swoim wyróżnić. Komisja miała trudne zadanie, gdyż żłobki były wykonane z wielkim poczuciem estetycznym. Zwycięzcom zostały 4, 7, 8 klasy.

W dzień wigilijny oczekiwano na przybycie proboszcza parafii Jonasa Uliczaka.

Stół wigilijny był nakryty białymi obrusami, na których umieszczono świece, opłatki oraz mnóstwo słodyczy i potraw, które dostarczyło Towarzystwo Mi-

łośników Wilna i Ziemi Wileńskiej z Lubliana.

Na apelu dyrektor szkoły Teresa Młyńska zwróciła się do zebranych ze słowami: „Wśród dorocznych świąt polskich wyróżniają się zwłaszcza obchody Bożego Narodzenia. Jest to najpiękniejszy dzień w roku, ślany ze swego niepowtarzalnego nastroju i wielu pięknych obrzędów. W tym dniu musimy przebaczać sobie wszelkie urazy, mieć do każdego uśmiech i dobre słowo...”

Zanim zgromadziliśmy się wokół wigilijnego stołu, ksiądz uroczysto w każdej klasie wyświecił szopki i krzyże, przez niego w tym dniu przywiezione.

Dzieleniu się opłatkiem, na znak pojednania i pokoju, składano sobie najlepsze życzenia świąteczne, śpiewano koledy.

**Irena GAWRILENKO,**  
uczennica 8 klasy  
Suderwskiej  
Szkoły Podstawowej

### Powrót do tematu

## 4 + 1 zamiast 3 + 2

Dziwi nas, rodziców szkół polskich, przyjęta decyzja ministerstwa oświaty Litwy na temat egzaminów maturalnych. Wiele nowości czeka w tym roku maturzystów. Nie negujemy, że być może niektóre z nich wyjdą na korzyść uczniom i wyższym uczelniom. Niepokoi zaś nas to, że egzamin z języka ojczystego nie jest dla szkół polskich obowiązkowym. Niech nawet w tym roku szkoły polskie powzięły decyzję, że wszyscy maturzyści będą go składali, to jednak w przyszłości sami uczniowie nie zechcą go składać, a to oznacza, że będzie ten przedmiot traktowany nie bardzo poważnie przez sa-

mych uczniów. Dziwi nas, że organizacje polskie jedynie po cichu utyskują, ale nie słycają, by poczyniły jakieś kroki w celu zmiany tej uchwały. „Kurier Wileński” w wywiadzie z zast. ministra oświaty Vaiva Vebraitė napomknęła, że może warto zmienić formułę 3 + 2 (3 egzaminy obowiązkowe, a 2 na wybór), która teraz obowiązuje maturzystów, na formułę 4 + 1, gdzie czwartym egzaminem byłby język ojczysty. Uważamy, że to byłoby wyjściem niezłym. Co na to inni rodzice, pedagodzy, dyrektorzy szkół polskich? Może redakcja zrobiłaby okragły stół na ten temat?

**Rodzice (12 podpisów)**

## Nowa szansa dla młodzieży

Universitas Studiorum Polona Vilnensis w porozumieniu z Komitetem Rozwoju Przedsiębiorczości Międzynarodowej w Notre Dame zaprasza młodzież na 3-tygodniowe szkolenie w USA. Szkolenie będzie realizowane od 31 maja do 20 czerwca 1999 roku w University of Notre Dame, który należy do ścisłej czołówki najbardziej prestiżowych uniwersytetów USA. Objęcie seminarium i wykłady prowadzone przez wysoce wykwalifikowanych specjalistów w dziedzinie marketingu, finansów i ogłoszeń, jak również kilka wizyt w przedsiębiorstwach aglomeracji ChicAGO i Michiana.

Oczekiwani są uczestnicy w wieku od 21 do 25 lat legitymujący się wykształceniem w zakresie przedsiębiorczości, wykazujący dobrą znajomość języka angielskiego.

Universitas Studiorum Polona Vilnensis wycupuje spośród kandydatów 8 osób, które następnie wyślą ankiety-zgłoszenia do University of Notre Dame. Termin nieprzekraczalny zgłoszenia do USVP - 18 stycznia 1999 roku. University of Notre Dame zawiadomi o wynikach konkursu 8 marca 1999 roku. Zakwalifikowane osoby otrzymają bezpłatny bilet lotniczy tam i z powrotem, jak również bezpłatne żywnienie i zakwaterowanie na czas szkolenia w USA.

Potrzebne dokumenty: paszport, dyplom wykształcenia lub indeks i legitymacja studenta, zaświadczenia o stanie zdrowia, o uczestnictwie w letnich szkołach języka obcych UPW/USVP, w kursach komputerowych, rekomendacja z miejsca pracy lub uczelni, rekomendacja z klubu lub organizacji, do której należy kandydat, świadectwa kwalifikacji czy osiągnięć w sporcie, sztukach pięknych i in., 2 fotografie paszportowe oraz 2 krótkie eseje w języku angielskim. W pierwszym esejku kandydat powinien podać, czego pragnie dowiedzieć lub nauczyć się podczas szkolenia i dlaczego uważa się za dobrego kandydata. W drugim esejku kandydat powinien opisać nurtujący go problem światowy, podać swe odczucia istoty problemu i sugestie dokonania zmian na lepsze.

Dokumenty należy podać zawczasu w komplecie. Spotkanie z kandydatami i kwalifikowanie nastąpi 18 stycznia od 16.30 do 17.30. Informacja pod tel. 61-15-16, od 8.30 do 12.30, w dni powszednie.

**Prof. dr hab. Romuald BRAZIS**  
rektor USVP



# Oficjalna zapowiedź ślubu księcia Edwarda

Książę Edward, najmłodszy syn brytyjskiej królowej Elżbiety II, poślubi swą wioleletnią przyjaciółkę Sophie Rhys-Jones - poinformował w środy Pałac Buckingham.

Romans 34-letniego obecnie Edwarda z młodszą od niego o rok Sophie trwa od pięciu lat. Na razie nie podano daty ślubu, ale para zamierza się pobrać w kaplicy św. Jerzego na zamku Windsor.

„Królowa i książę Edynburga z radością zawiadamiają o zamiarze zaślubin ich najmłodszego syna księcia Edwarda z panną Sophie Rhys-Jones” - głosi oświadczenie Pałacu. Dodaje następnie: „Para uzyskała zezwolenie swych rodziców w dniach między Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem. Obie rodziny są zachwycone”. Para ma nadzieję, że ślub odbędzie się „pod koniec wiosny lub latem”.

Sophie Rhys-Jones jest specjalistką od public relations. Z księciem poznała się, organizując dla niego turniej tenisowy, który służył celom charytatywnym.

Według bulwarowego dziennika „Sun”, Edward chciał najpierw sprawdzić się w swej zawodowej roli producenta telewizyjnego, zanim zaproponował ukończenie ślubu. Prasa donosiła wcześniej, że i tak mieszkał z Sophie w swych apartamentach w Pałacu Buckingham. Gazeta „Sun” twierdzi również, że decyzję księcia przyspieszyło ultimatum Sophie: „Ożeń się z mną albo między nami koniec”.

Jednak Sophie Rhys-Jones, naręczona brytyjskiego księcia Edwarda, zaprzeczyła w środę doniesieniom prasowym, że postawiła ukończonemu ultimatum w sprawie ślubu i że już mieszkali wspólnie.

W trakcie spotkania z dziennikarzami Sophie sprawiała bardzo naturalne wrażenie. Zaprzeczyła, by starała się na 34-letnim księciu wymusić zgodę na małżeństwo. „Wbrew popularnej opinii, nigdy nie mieszkaliśmy razem i nigdy nie występowałam z żadnym ultimatum” - powiedziała 33-letnia Rhys-Jones, która wyglądem bardzo przypomina nieżyjącą księżną Dianę.

Książę Edward powiedział o swej propozycji małżeństwa: „Staratem się Sophie całkowicie zaskoczyć. Nie miała pojęcia, że do tego zmierzam - i właśnie chciałem, by tak było”.

Rhys-Jones powiedziała: „Przez minutę byłam nieco oszołomiona, a potem w końcu polałam się, że właściwie powinnam odpowiedzieć na pytanie, więc powiedziałam „tak”.

„Sądzę, że zawieranie małżeństwa to sprawa bardzo osobista. Jestem teraz na to gotowa” - powiedziała dziennikarce, dumnie prezentując podarowany jej przez księcia pierścionek zaręczynowy z diamentami.

Książę Edward, piąty w kolejności do tronu, prowadził o wiele wygodniejsze życie niż reszta królewskiej rodziny: mówi się o nim, że jest inteligentniejszy i przystojniejszy od innych męż-

czyzn z rodu Windsorów. Przeważano go żartobliwie „Clown Prince”, ze względu na teatralne gesty i duże poczucie humoru.

W 1987 roku Edward po raz pierwszy pokazał, że różni się od braci. Oto oświadczył ojcu, księciu Filipowi, czym doprowadzić miał go do szafu, że nie pójdzie w ślady Karola i Andrzeja i zrezygnował ze służby w marynarce wojennej w cztery miesiące po rozpoczęciu szkolenia. Tłumaczył się brakiem zapału i chęci.

Wcześniej, jego edukacja przebiegała w ten sam sposób jak Karola, następcy tronu: ukończył prywatną szkołę i uniwersytet Cambridge, gdzie miał najlepsze wyniki z całej rodziny Windsorów.

Zamiast kariery wojskowej, Edward przyjął pracę jako asystent produkcji u znanego kompozytora musicali Andrew Lloyda Webbera (Koty, Upiór w operze).

W roku 1990 odszedł od Webbera i założył własną firmę, która upadła rok później, lecz już w 1993 roku założył kolejną firmę zajmującą się produkcją filmową. Wyruszył do Stanów Zjednoczonych, gdzie telewizyjnie nadał jego program dokumentalny o historii Wielkiej Brytanii.

Książę Edward zwlekał z ożenkiem, być może pomny niefortunnnych doświadczeń starszych braci Karola i Andrzeja oraz siostry Anny, których małżeństwa zakończyły się rozwodami. Pogłoski o tym, że zamierza się ożenić pojawiały się co pewien czas, a ponie-



Książę Edward ze swoją narzeczoną Sophie Rhys-Jones.

Fot. ELTA-EPA

waż zwlekał ze ślubem, zastanawiano się nawet, czy nie jest homoseksualista.

Sophie Rhys-Jones pracuje jako specjalistka public relations dla kilku firm. Urodziła się w Oksfordzie, a dzieciństwo spędziła w miejscowości Brencley na południe od Londynu, gdzie chodziła do drogiej prywatnej szkoły i gdzie nadal mieszkają jej rodzi-

ce. Edukację zakończyła w wieku 18 lat. Jej ojciec sprzedaje opony samochodowe do Europy Środkowej.

Sophie Rhys-Jones ma opinię osoby towarzyskiej, żywej i konkretnej. Pasjonuje się sportem - uprawia narciarstwo, żeglarstwo i windsurfing. Dworska korespondentka BBC Jennie Bond nazywa ją „chłodną, spokojną i skupioną”.

## Rebelianci w stolicy Sierra Leone

Rebelianci wkroczyli w środę do stolicy Sierra Leone, Freetown - poinformował rząd tego afrykańskiego państwa.

Minister informacji Sierra Leone Julius Spencer oświadczył w wywiadzie dla radia BBC, że wszyscy mieszkańcy stolicy powinni w środę pozostać w domu. „Każdy, kto znajdzie się na ulicy, będzie uważany za rebelianta” - dodał. „Sytuacja jest bardzo poważna, ale do opanowania” - powiedział minister. „Nie ma mowy o tym, by rząd ewakuował się ze stolicy” - oświadczył.

Tysiące ludzi uciekło z przedmieść półmilionowego Freetown

do centrum, szukając schronienia po dwugodzinnej wymianie ognia między rebeliantami a siłami popierającymi rząd prezydenta Ahmada Tejana Kabbaha. Do strzelaniny doszło na terenach przemysłowych, położonych na obszarze miasta, około 10 km od jego granic.

Ciężkie walki o stolicę rozpoczęły się w środę o godz. 3 rano czasu warszawskiego. Ogarnejo one Eastend - wschodnią dzielnicę miasta.

Sięjący terror w wielu regionach kraju rebelianci są zwolennikami junty wojskowej, obalonej w lutym ubiegłego roku przez za-

chodnioafrykańskie siły ECOMOG, którym przewodził Nigeria. W ubiegłym tygodniu udało im się zdobyć stolicę północnej prowincji - miasto Makeni. Według doniesień anonimowych źródeł wcielonych z ONZ, rebelianci wzięli do wojska wszystkich mieszkańców miasta - zarówno kobiety, jak i mężczyzn zdolnych do noszenia broni i obecnie prowadzą intensywne szkolenia wojskowe.

„Rozstrzelali oni wszystkich urzędników państwowych, miejscowych polityków oraz biznesmenów” - powiedział jeden z mieszkańców Makeni, któremu udało się uciec z miasta.

## Główni pretendenci na prezydenta

Mer Moskwy Jurij Łużkow i premier Rosji Jewgienij Primakow mieliby największe szanse na wygranie wyborów prezydenckich w Rosji, gdyby odbyły się one teraz - wynika z sondażu, którego wyniki opublikowano w środę.

37 proc. ankietowanych odpowiedziało, że popartoby Łużkova, zaś 36 - że Primakowa.

Zaden z nich oficjalnie nie zadeklarował dotychczas, że zamierza się ubiegać o najwyższy urząd w państwie po wygaśnięciu kończącej się w roku 2000 kadencji prezydenta Jelcyna.

Łużkow deklaruował, że w wyborach weźmie udział, jeśli uzna, że nie ma innego dobrego kandydata. Primakow oświadczył natomiast, że stanowisko prezydenta go nie interesuje.

W sondażu pytano Rosjan, którego z wymienionych polityków poparliby w wyborach prezydenckich. Mogli wybrać więcej niż jedno nazwisko.

Przywódca komunistów Giennadij Żuiganow, który w wyborach prezydenckich 1996 r. zajął drugie miejsce, w sondażu zyskał poparcie 30 proc. badanych.

Gubernator Kraju Krasnojarskiego na Syberii, były generał Aleksander Lebiedz oraz liberalny deputowany Grigorij Jawlinski uzyskali 23-procentowe poparcie.

## Decyzja w sprawie Stankiewicza

Rosyjskie MSZ uważa, że decyzja władz polskich o przyznaniu Sergiejowi Stankiewiczowi, byłemu doradcy prezydenta Borysa Jelcyna, statusu uchodźcy politycznego jest bezpodstawna.

W oświadczeniu przekazanym rosyjskiej agencji Interfax rosyjskie MSZ twierdzi, iż brak podstaw prawnych do podjęcia takiej decyzji sprawia, iż Rosja może mieć poważne wątpliwości co do gotowości władz polskich do rzetelnej współpracy między organami ochrony prawa obu krajów.

## Sakra biskupia dla ks. Mazzolari

Wśród dziewięciu księży, wyświęconych w środę przez papieża na biskupów, znalazł się ks. Cesare Mazzolari ze zgromadzenia kombonianów, który w 1990 r. wykupił w Sudanie z rąk handlarzy i wyzwolił 150 niewolników.

62-letni biskup Mazzolari będzie pasterzował diecezję Rumbek w Sudanie. We wtorek Mazzolari oskarżył rząd w Chartumie o używanie gazów trujących w wojnie domowej z partyzantami z południa kraju. Biskup Mazzolari jest świadom trudności, jakie czekają go w nowej diecezji. W Rumbek, jak powiedział w środę dziennikarce, „nie ma nic”, ani szkoły, ani targu, ani szpitala. Tylko niewiele osób umie czytać. Kościół katolicki prowadzi kilka ośrodków oświatowych i ambulatorio-



Rebelianci patrolują stolicę Sierra Leone, Freetown.

Fot. ELTA-EPA



# Ustawa Republiki Litewskiej O porządkowaniu odpadów

## Rozdział pierwszy Zasady ogólne

### Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

1. Niniejsza ustawa określa ogólne wymagania dotyczące prewencji, ewidencji, gromadzenia, sortowania, przechowania, przewożenia, wykorzystania, usuwania odpadów w celu uniknięcia ich negatywnego oddziaływania na środowisko i zdrowie ludzi. Ustawa określa funkcje instytucji administracji państwowej i innych osób prawnych oraz fizycznych w zakresie porządkowania odpadów.

2. Ustawa ta nie reguluje porządkowania wyrzutu odpadów do atmosfery, ścieków do wody i odpadów radioaktywnych, jak też padłych zwierząt i odpadów rolnych (gnojówki oraz innych naturalnych, niebezpiecznych, użytkowanych w rolnictwie materiałów).

### Artykuł 2. Podstawowe pojęcia niniejszej ustawy

1. Odpady - różne materiały lub przedmioty, które posiadacz odpadów usuwa, chce usunąć albo musi usunąć i które należą do kategorii odpadów zgodnie z przewidzianymi w części 2 artykułu niniejszej ustawy klasyfikatorami odpadów.

2. Niebezpieczne odpady - odpady, wpisane zgodnie z wymaganiami części 2 artykułu 8 niniejszej ustawy do przygotowanej listy niebezpiecznych odpadów i charakteryzujące się jedną lub kilkoma niebezpiecznymi właściwościami określonymi w klasyfikatorze odpadów, co warunkuje ich natura lub zawarte w nich składniki.

3. Odpady komunalne - odpady pochodzenia bytowego i komercyjnego, przemysłowego oraz innego, które pod względem swego charakteru i składu są podobne do odpadów bytowych.

4. Surowce wtórne - odpady nadające się do użytku.

5. Klasyfikator odpadów - dokument, określający grupy odpadów, kody pochodzenia odpadów, charakterystyki niebezpieczeństwa, podstawowe składniki (określające niebezpieczność odpadów), sposoby usuwania i użytkowania odpadów oraz kody ich przewożenia.

6. Producent odpadów - osoba prawna lub fizyczna, w której działalności gospodarczej powstają odpady.

7. Posiadacz odpadów - producent odpadów lub osoba prawna czy fizyczna, która posiada odpady.

8. Dyspozytor odpadów - osoba prawna lub fizyczna, która zgodnie z ustalonymi wymaganiami porządku odpady w ten sposób, jak określa niniejsza ustawa lub inne akty prawne.

9. Miejsce powstania odpadów - terytorium, na którym wskutek działalności gospodarczej lub innej powstają odpady.

10. Porządkowanie odpadów - działalność w zakresie prewencji, ewidencji, deklarowania, gromadzenia, sortowania, znakowania, przewożenia, przechowania, użytkowania oraz usuwania odpadów.

11. Użytkowanie odpadów - odtworzenie użytecznych właściwości materiałów zawartych w odpadach i ich użytkowanie zgodnie ze sposobem wskazanym w klasyfikatorze określonym w części 2 artykułu 8 niniejszej ustawy, mając na celu uzyskanie wyrobów lub energii posiadających wartość użytkową.

12. Usuwanie odpadów - sposób porządkowania odpadów zgodnie z klasyfikatorem przewidzianym w części 2 artykułu 8 niniejszej ustawy.

13. Przewóz odpadów - przewożenie odpadów na miejsce ich porządkowania.

14. Przewoźnik odpadów - osoba prawna lub fizyczna, która w określonym trybie przyjmuje odpady od ich posiadacza, przewozi je oraz przekazuje odpady użytkownikowi lub placówce usuwającej.

15. Zyspiska odpadów (przechowalnia) - miejsce usuwania odpadów, gdzie odpady są zsypane na ziemię lub zakopywane w ziemi. Zalicza się tu miejsca wewnętrznego usuwania odpadów (tj. zyspiska odpadów, do których producent odpadów powstałe odpady usuwa w miejscu ich wytworzenia), oraz nie zalicza się miejsce, gdzie odpady składa się po to, aby można byłoby je przygotować do przewiezienia do innych miejsc, gdzie będą użytkowane albo usuwane oraz miejsca, gdzie odpady przechowuje się tymczasowo (nie dłużej niż rok) zanim zostaną wykorzystane lub usunięte.

16 czerwca 1998 r., nr VIII-787

## Rozdział drugi

### Priorytety w porządkowaniu odpadów

#### Artykuł 3. Priorytety w porządkowaniu odpadów

Przedsiębiorstwa, w których działalności gospodarczo-komercyjnej powstają odpady oraz które użytkują, usuwają lub w inny sposób porządkują odpady, powinny podejmować wszystkie możliwe i uzasadnione ekonomicznie środki w celu zmniejszenia ich ilości oraz szkodliwego oddziaływania na zdrowie ludzi i środowisko.

Przedsiębiorstwa te powinny przestrzegając następujących priorytetów:

1) wykorzystywać wszystkie mające realną podstawę zastosowania środki prewencji w celu zmniejszania powstawania odpadów;

2) zmniejszać ilość powstających i trafiających na zyspiska odpadów oraz ich szkodliwość - tworzyć i wprowadzać małodopadowe technologie, oszczędzać zasoby naturalne, produkować i wypuszczać na rynek wyroby, które można byłoby użytkować długo lub powtórnie, a po zakończeniu cyklu ich użytkowania i przekształceniu w odpady wykorzystywać te odpady i w ten sposób zmniejszać ilość odpadów i zagrożenie dla środowiska oraz zdrowia ludzi;

3) wykorzystywać powstałe odpady i uzyskiwać z nich wyroby mające wartość użytkową albo surowce wtórne, nadające się do wytwarzania takich wyrobów;

4) wykorzystywać odpady do pozyskiwania energii;

5) bezpiecznie usuwać powstałe odpady na zyspiska oraz inne specjalnie przeznaczone do tego miejsca, aby ani obecnie, ani w przyszłości nie powodowały one zagrożenia dla środowiska i zdrowia ludzi.

## Rozdział trzeci

### Porządkowanie odpadów

#### Artykuł 4. Organizowanie porządkowania odpadów

1. Posiadacz odpadów w trybie określonym w niniejszej ustawie oraz innych aktach prawnych powinien porządkować odpady sam albo przekazywać je dyspozytorowi odpadów.

2. Przedsiębiorstwa, w których działalności gospodarczo-komercyjnej powstają odpady, powinny je sortować w trybie, jaki określa rząd lub upoważniona prezeń instytucja.

3. Porządkowanie odpadów komunalnych, wliczając ich zbieranie od mieszkańców, organizują samorządy.

4. Listę materiałów i wyrobów (w tym również opakowań), które mogą być produkowane, importowane i dostarczane na rynek tylko odpowiednio oznakowane, aby je, gdy po zużyciu przekształcają się w odpady, można byłoby łatwo odróżnić i sortować, sporządza i tryb znakowania określa Ministerstwo Środowiska wspólnie z Ministerstwem Gospodarki.

5. Przedsiębiorstwa, które gromadzą, sortują, przechowują, przechowują, użytkują oraz usuwają odpady, powinny rejestrować się w trybie, jaki określa rząd lub upoważniona prezeń instytucja.

6. Przedsiębiorstwa, porządkujące niebezpieczne odpady powinny uzyskać licencje.

7. Odpady przewożone tranzytem, wywożone lub wwożone są zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej oraz ratyfikowanymi przez Republikę Litewską międzynarodowymi umowami.

8. Obiekty o znaczeniu państwowym, służące do porządkowania odpadów, tworzone są w trybie określonym przez rząd.

#### Artykuł 5. Plany oszczędzania zasobów naturalnych i zmniejszania odpadów

1. Odpady powinny być porządkowane w ten sposób, aby nie tworzyły zagrożenia dla środowiska i zdrowia ludzi.

2. W trybie, jaki określa rząd lub upoważniona prezeń instytucja, przedsiębiorstwa, w których działalności gospodarczo-komercyjnej powstają odpady, powinny przygotowywać i realizować plany oszczędzania zasobów naturalnych i zmniejszania odpadów.

3. Plany oszczędzania zasobów naturalnych i zmniejszania odpadów powinny być w określonym trybie podawane do publicznej wiadomości społeczeństwa.

4. Plany oszczędzania zasobów naturalnych i zmniejszania odpadów są ponownie rozpatrywane i korygowane, jeśli zmienia się technologia lub skala produkcji, z wyjątkiem zmian przewidzianych w samym planie, jednakże nie rzadziej niż co pięć lat.

#### Artykuł 6. Zezwolenia na użytkowanie zasobów naturalnych

1. Przedsiębiorstwa, w których działalności gospodarczo-komercyjnej powstają odpady i które je wykorzystują lub usuwają, powinny uzyskać zezwolenie na użytkowanie zasobów naturalnych w trybie określonym przez Ministerstwo Środowiska.

2. Przedsiębiorstwa, posiadające zezwolenia na użytkowanie zasobów naturalnych, wykorzystywać lub usuwać odpady, przerwać swą działalność mogą tylko zgodnie z określonymi w artykule 15 niniejszej ustawy dla przedsiębiorstwa wymaganiami użytkowania lub usuwania odpadów.

#### Artykuł 7. Regulowanie produkcji, importu, handlu i użytkowania materiałów i wyrobów

Regulując porządkowanie odpadów rząd może regulować produkcję, import, handel i użytkowanie materiałów i wyrobów, w tym również opakowań.

#### Artykuł 8. Tryb ewidencji odpadów

1. Przedsiębiorstwa, w których działalności gospodarczo-komercyjnej powstają odpady oraz dyspozytorzy odpadów prowadzą ewidencję w trybie określonym przez Ministerstwo Środowiska.

2. Listy klasyfikatorów odpadów i odpadów, które sporządzone zgodnie z przepisami dyrektyw Unii Europejskiej, przygotowuje i zatwierdza Ministerstwo Środowiska.

#### Artykuł 9. Sprawozdania z porządkowania odpadów

1. Przedsiębiorstwa, w których działalności gospodarczo-komercyjnej powstają odpady, i dyspozytorzy odpadów składają sprawozdania z powstawania i porządkowania odpadów w trybie określonym przez Ministerstwo Środowiska.

2. Formę sprawozdań, tryb ich składania określa Ministerstwo Środowiska.

#### Artykuł 10. Przechowywanie odpadów

1. W trybie, jaki określa upoważniona przez rząd instytucja, odpady powinny być przechowywane w ten sposób, aby nie oddziaływały negatywnie na środowisko i zdrowie ludzi.

2. Niebezpieczne odpady w miejscu ich powstania można tymczasowo przechowywać nie dłużej niż w ciągu 3 miesięcy od ich zaistnienia. Jeśli producent odpadów przechowuje niebezpieczne odpady w miejscu ich powstania dłużej niż trzy miesiące, to powinien on przestrzegać wymagań określonych w niniejszej ustawie.

3. Odpady komunalne w miejscu ich powstania można tymczasowo przechowywać nie dłużej niż jeden rok. Jeśli producent odpadów przechowuje odpady komunalne w miejscu ich powstania dłużej niż jeden rok, to powinien przestrzegać wymagań określonych w niniejszej ustawie.

#### Artykuł 11. Przechowywanie dokumentów o porządkowaniu odpadów

Dokumenty związane z porządkowaniem odpadów powinny być przechowywane w trybie, jaki określa rząd lub upoważniona prezeń instytucja.

#### Artykuł 12. Wymagania wobec przewoźnika odpadów

Jeśli przewoźnik przyjęte odpady przechowuje, przechowuje, przepakuje, magazynuje lub porządkuje w inny sposób, to powinien on przestrzegać wymagań określonych w rozdziałach drugim - czwartym niniejszej ustawy.

#### Artykuł 13. Przyjęcie odpadów do przewozu

Przewoźnik odpadów przyjmuje do przewozu odpady zgodnie z wymaganiami określonymi w niniejszej ustawie i innych aktach prawnych.

#### Artykuł 14. Regulamin techniczny przedsiębiorstwa użytkującego lub usuwającego odpady

Przedsiębiorstwo wykorzystujące lub usuwające odpady powinno posiadać regulamin techniczny użytkownika lub usuwania odpadów, który dokładnie określałby wszystkie operacje przyjmowania, przechowania, użytkowania, usuwania, monitoringu i kontroli odpadów, zapewniając ochronę środowiska i zdrowia ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## V. Divac kontra A. Sabonis



Główny trener „Zalgrisu” Jonas Kazlauskas o przyszłych rywalach - belgradzkiej „Crvena Zvezda” powiedział:

- Właśnie w Zjednoczonych Arabskich Emiratach obejrzałem utwór na wideo kilka zawodów Euroligi „Crvena Zvezdy”. Przede wszystkim rzuca się w oczy to, że mistrzowie Jugosławii są załoga wysoce zdyscyplinowana.

W drużynie „Crvena Zvezda” jest sporo koszykarzy mogących atakować z daleka. Niekiedy ich

Dzisiaj w Belgradzie kowieński „Zalgris” rozegra pierwszy mecz drugiej tury Euroligi. Rywalem będzie mistrz Jugosławii „Crvena Zvezda”. Obie drużyny w czasie przerwy w turnieju wzmocniły swe szeregi o legendarnych środkowych napastników - do „Zalgrisu” powrócił A. Sabonis, zaś do „Crvena Zvezda” przybył „ratownik” V. Divac. Pojedynek dwóch najlepszych napastników środkowych stanie się z pewnością ozdobą tego spotkania. Spojrzenie na historię świadczy, że A. Sabonis zazwyczaj w pojedynku sam na sam wygrywa z V. Divac'em, jednakże zwycięstwo najczęściej odnosiła drużyna Serba.



rzuty trzypunktowe po prostu oszalał. W czasie jednego ze spotkań zdobył oni więcej niż 50 proc. rzutów za trzy punkty.

Spśród koszykarzy chciałbym wyróżnić Milenke Topica. Jest to napastnik skrzydłowy, który może również walczyć pod koszem oraz wrzucić piłkę z daleka, oddać piłkę i przedostać się pod kosz. Bardzo uniwersalny koszykarz.

Silni są również obrońcy „Crvena Zvezdy”.

Najlepszym miejscem dru-

żyny, ile oglądałem meczy, była gra środkowych napastników. Jednak po przyjeździe do drużyny Vlada Divaca problem ten zostanie rozstrzygnięty.

Jedno mogę powiedzieć, że zawody w Belgradzie naprawdę będą trudne.

W czasie zawodów o Puchar Ramadana więcej uwagi w czasie dni wolnych poświęcałbym przywróceniu sił fizycznych zawodników, ćwiczeniom. Po Nowym Roku pierwsze ćwiczenia wspólnie mieliśmy w niedzielę.

## Jan Paweł II - zasłużony dla rozwoju turystyki

Papież Jan Paweł II przyjął we wtorek na audyencji prywatnej ministra Jacka Dębskiego, prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Polski

Minister Dębski wręczył papieżowi odznakę „Zasłużony dla rozwoju turystyki”. Jak powiedział korespondentowi PAP, pragnął podkreślić w ten sposób zasługi papieża-pielgrzyma dla rozwoju turystyki religijnej w Polsce i na świecie. Rozmowa Jana Pawła II z Dębskim dotyczyła także niektórych problemów sportu w Polsce.

Na zakończenie 10-minutowej audyencji papież wręczył ministrowi medal pamiątkowy swego pontyfikatu.



Dębski odwiedził w Rzymie Polski Ośrodek Informacji Turystycznej. Po wycieczce zapowiedział, iż UKFIT zamierza rozszerzyć działalność tej placówki, m.in. przez otwarcie filii w Mediolanie.

## Sampras i Davenport mistrzami świata



Foto Reuters

Dwoje amerykańskich tenisistów Lindsay Davenport i Pete Sampras zostali we wtorek uhonorowani przez International Tennis Federation (ITF) przyznanymi tymczasowo tytułami tenisowych mistrzów świata w grze pojedynczej.

P. Sampras został zwycięzcą czterolecznej klasyfikacji ATP już po raz szósty z rzędu, co jest niezwykle trudnym do poprawienia rekordem. L. Davenport także finiszowała jako pierwsza w dorocznym rankingu WTA, odbierając 80-tygodniową supremację 17-letniej Szwajczarki Martinie Hingis. Amerykanka jest po raz pierwszy posiadaczką tytułu mistrzyni świata ITF w singlu. W konkurencji debli mistrzami świata ITF przypadł Holendrom Jacco Eltinghowi i Paulowi Haarhuisowi. W kategorii debli kobiecych mistrzyniami świata zostały Davenport i Białorusinka Natasa Zveriewa. W konkurencji tenisa na wózkach triumfowali Australijczycy David Hall i Daniela di Toro. Juniorskimi mistrzami świata zostali w 1998 r. Szwajcar Roger Federer oraz Australijka Jelena Dokic.

## Rosyjscy hokeiści mistrzami świata do lat 20

Hokeiści Rosji po raz 10 zdobyli tytuł mistrza świata w rywalizacji drużyn do lat 20, pokonując 3:2 po dogrywce reprezentację Kanady. W bilans zwycięstw Rosjan wliczone są osiągnięcia hokeistów, także występujących w reprezentacji ZSRR i WNP.

Rosjanie zaskoczyli 13.200 widzów w Winnipeg Arena swą ofensywną grą. Zepchnęli rywali do obrony (bilans strzałów: 40-18 na ich korzyść) i gdyby nie bardzo dobra dyspozycja bramkarza Roberto Lungo, najlepszego w mistrzostwach - Rosjanie wcześniej rozstrzygnęliby mecz na swoją korzyść.

Decydującego gola drużyna rosyjska zdobyła w szóstej minucie dogrywki. Na liście strzelców, po raz drugi w tym meczu, wpisał się Artiom Czubarow. Pozostałe gole zdobyli - dla Kanady: Simon Gagne i Bryan Allen, dla Rosji: Maksim Balmocznik.

Po brązowy medal mistrzostw nieoczekiwanie sięgnęli Słowacy, wygrywając mecz o trzecie miejsce ze Szwedami 5:4. Najskuteczniejszym zawodnikiem spotkania był Ładislav Nagy, który dla drużyny słowackiej zdobył trzy bramki.

Obroncy tytułu mistrza świata, Finowie zakończyli turniej na piątym miejscu. Grupę A opuszczają hokeiści Białorusi. W ich miejsce w mistrzostwach świata-2000, które zostaną rozegrane w Szwecji, grać będzie Ukraina.

Inf. wł., PAP, ELTA

Przygotował Andrzej RATKIEWICZ

## Sezon NBA być może zostanie uratowany

Szefostwo National Basketball Association (NBA) i reprezentanci unii koszykarzy doszli jednak do porozumienia i zaniosi się, że trwający aż 191 dni spór dobiegnie końca.

Sezon najbardziej prestiżowej ligi koszykarzy na świecie najprawdopodobniej zostanie jeszcze uratowany. Jak wynika z komunikatu stacji telewizyjnej CNN, komisarz NBA David Stern i szef unii graczy Billy Hunter obradowali przez całą noc. Uzgodniono sprawę rozdelenia zysków z ligi (2 miliardy USD) między aktorów - uczestników rozgrywek ligowych oraz właścicieli klubów.

Rzecznik ligi Brian McIntyre nie chciał zdradzić bliższych szczegółów przygotowywanego ostatecznego porozumienia. Dzisiaj odbędzie się oficjalne posiedzenie 29-osobowej rady NBA.

Do uzgodnienia wspólnego stanowiska doszło za-



Komisarz NBA David Stern (od lewej) i szef unii graczy Billy Hunter spędzili bezsenność noc nad uzgodnieniem sprawy podziału zysków ligi.

Fot. Reuters

## W czołówce Rajdu Grenada - Dakar bez zmian

Raid Grenada - Dakar Hiszpan Jordi Arcarons na KTM wygrał rywalizację motocyklistów w piątym etapie Rajdu Grenada - Dakar, którego trasą prowadziła z Bir Mograjin do Ataru w Mauritani. Wśród kierowców najlepszym okazał się Japończyk Kenjirō Shinozuka.

Liderem klasyfikacji motocyklistów pozostał Hiszpan Oscar Gallardo na BMW. Niemka Jutta Kleinschmidt prowadzi w rywalizacji kierowców. Oboje znajdowali się na czele klasyfikacji generalnej również po czwartym etapie.

Trasa piątego etapu liczyła 630 km.



Liderem w rywalizacji kierowców jest załoga Mitsubishi na składowie Jutta Kleinschmidt (Niemcy) - Tina Thoenen (Szwecja).

Foto EPA-ELTA



**Koledy w kościele  
św. Rafała**

W niedzielę, 10 stycznia w czasie Mszy św. o godz. 13.00 i po Mszy wierni będą mogli posłuchać koledw w wykonaniu chóru parafialnego "Echo".

Inf. w.

**Przejęte przez Sodrę  
akcje pomoże sprzedać  
Państwowy Fundusz  
Mienia**

Fundusz Państwowego Ubezpieczenia Społecznego nie cieszy się z możliwości zezwolenia spółkom rozliczyć się za zadłużenia z budżetem funduszu swym mieniem lub akcjami. Sodrą, by szybciej i rentowniej zrealizować przejęte mienie zamierza zawrzeć z Państwowym Funduszem Mienia umowę, która by pomogła w sprzedaży przejętych akcji lub nieruchomości.

Jak twierdził agencji ELTA dyrektor Sodry Vincas Kunca, zadłużenia przedsiębiorstw dla budżetu Sodry sięgają prawie 400 mln litów. Tymczasem fundusz stale odczuwa brak pieniędzy na wyplat.

W roku 1997 za długi budżetowi Sodry rozplacili się akcjami spółki "Druva" i "Mazeikiu elektrotechnika" za Mazeikiu. S.A. "Kuro aparatura" za zadłużenie w wysokości 3,5 mln litów dla funduszu ubezpieczenia społecznego oddała 9-piętrowy gmach dla zarządu Sodry.

Według danych Ministerstwa Gospodarki, w kraju jest około 400 przedsiębiorstw, zadłużenie których przewyższa już ich mienie. Przewiduje się uzdrowienie stosunków w około 200 przedsiębiorstwach.

**KURIER  
WILEŃSKI  
TRWA PRENUMERATA  
na I półrocze 1999 roku**

Wydanie codzienne - indeks 0044

I mies.	II mies.	V mies.
z dostarczeniem przez pocztę 19 Lt	38 Lt	95 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

I mies.	II mies.	V mies.
z dostarczeniem przez pocztę 16 Lt	32 Lt	80 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

I mies.	II mies.	V mies.
z dostarczeniem przez pocztę 3,90 Lt	7,80 Lt	19,50 Lt

**"Kurier Wileński" można zaprenumerować  
w każdym urzędzie pocztowym**

Wydanie codzienne

I mies.	II mies.	V mies.
w szkołach 16 Lt	32 Lt	80 Lt

w księgarniach:

S.K. ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	75 Lt
"Elephas", ul. Olandu 3	15 Lt	30 Lt	75 Lt
im. A. Mickiewicza (Naugarduko 18)	15 Lt	30 Lt	75 Lt
w redakcji	14 Lt	42 Lt	84 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na I miesiąc - 16 USD

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić pieniądze z podaniem dokładnego adresu prenumeratora:

**Lietuvos taupomasis bankas,  
Sostinė's skyrius  
Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,  
Banko kodas 60111, valiutinė sąskaita Nr 1871006099**

6.30 - Dzień dobry, 8.05 - Na ferie uczniowie, 14.30 - S. "Rodzina Fallero", 15.00 - Pół godziny w rządzie, 15.30 - Dla ogrodników, 15.55 - "Trembita", 16.20 - Wiadomości (ros.), 16.30 - S. "Niespokojne gimnazjum", 17.15 - S. "Dziki zwierzęta", 17.40 - Telecycling, 17.45 - Wiadomości wieczorne, 18.00 - S. "Rodzina Fallero", 18.35 - Biznes dnia, 18.45 - Wzrost filmu, 19.00 - Drogie samochody, 19.45 - 19.30 - Panorama, 20.00 - "Perlas", 20.05 - Daleko od Hollywoodu, 22.30 - Prawda, 23.00 - Wiadomości, 23.15 - Budownictwo.



6.20 - Film anim. 6.45 - S. anim. "Nowe przygody Popajki", 7.15 - "Teleshop, 7.30 - S. "Ukryte tajemnice", 8.00 - S. "Maria Izabella", 9.10 - S. "Santa Barbara", 10.10 - S. "Uroczy dzielnik", 10.25 - "Erdan", 11.00 - "Kolo szczęścia", 11.45 - S. "Szpital polowy", 12.10 - S. "Długa strona miłości", 13.00 - S. "Jessica Fletcher", 13.45 - Teleshop, 14.15 - Kanal muz. 14.45 - Film "Rycerz na kolach", 15.30 - S. "Santa Barbara", 16.20 - S. "Długa strona miłości", 17.10 - S. "Ukryte tajemnice", 17.35 - S. "Uroczy dzielnik", 18.10 - S. "Maria Izabella", 19.10 - S. "Widomości", 19.30 - "Niech żyje król", 20.00 - Film "Polijant czasu", 21.00 - S. "X-Files", 22.00 - Wiadomości, 22.10 - "Detektywy "Sprawy", 23.00 - S. "Zetknięcie z dziećmi", 23.30 - Kanal muz.



8.05 - Z Wilna, 8.20 - Towary i usługi, 8.30 - Znad Wilni TV.

9.00 - Kanal muz. 9.25 - Film dok. o przyrodzie, 10.30 - Moje kino, 12.10 - Lekcja jez. litewskiego, 12.20 - Film fab. "Irenia losu, czyli po laźni" (-12), 14.20 - Towary i usługi, 14.30 - Telegra. 15.30 - Koncert, 18.00 - Z Wilna, 18.15 - Towary i usługi, 18.30 - Koncert, 19.30 - Z Moskwy, 20.00 - Lekarz domowy, 20.30 - U "Jubka", 21.00 - S. "Rodziny", 22.00 - Z Wilna, 22.15 - Film fab. "Idealny mąż".



16.30 - Kroniki wileńskie, 17.00 - S. "Moja druga mama", 17.50 - Warto odwiedzić, 17.55 - Puls Wilna, 18.05 - Kalendarz zniek, 18.15 - Wiadomości "Terytorium", 18.35 - Auto-Moto-Sport, 19.00 - Wiadomości (pol.), 19.10 - S. "Moja druga mama", 20.00 - Aktualia wileńskie, 20.30 - Warto wiedzieć, 20.35 - Film fab. "Czarodziej", 22.15 - Kalendarz zniek, 22.25 - "Puls Wilna", 22.35 - Wiadomości (pol.), 22.45 - Auto-Moto-Sport.



6.25 - Film fab. "Przygody Elektronika", 7.45 - Słowo zastępcza, 8.00, 13.00 - Wiadomości, 8.15 - Film-bajka, 9.35 - Graf, 10.05, 10.05 - Panorama śmiechu, 10.45 - Historia kobiet, 11.45 - Komedja, 13.15 - Koncert, 15.00 - 100% 15.25 - Premiera "Triumfu", 16.05 - Komedja "Wszystko będzie dobrze", 18.00 - Pole odzwo, 19.00 - Czas, 19.40 - Alla Pugaczowa, Najlepsze piosenki, 21.50 - Wiadomości, 22.05 - Film fab. "Lewy".

**Pogoda**

**Nadal deszczowo**

Dziś na Litwie zachmurzenie, deszcz, gołoledź. Wiatr zachodni, północno-zachodni, porывisty. Temperatura w nocy i w dzień 0-5 stopni ciepła.

W Wilnie opady, przeważnie deszczu, gołoledź. Temperatura w nocy i w dzień 3 - 5 stopni ciepła.

8 stycznia nieduże opady deszczu ze śniegiem, lokalnie gołoledź. Temperatura w nocy i dzień 0-5 stopni mrozu. 9 stycznia krótkotrwałe opady śniegu, gołoledź, temperatura w nocy 5 - 10, w dzień 1 - 6 stopni mrozu.

**MIEDZYNARODOWE  
CENTRUM**

**"INFOMAGIA"**

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.  
→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.  
→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.  
→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:  
**Pamenkalnio 11-301,  
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045**

(Zam. 5)

Wykonujemy wszystkie prace hydrauliczne: wymieniamy rury, montujemy system ogrzewczy, inne prace.

Tel. 31-55-62 albo 8-289-79805.

(Zam. D-933)

**PROPOZYCJA NAUKI**

Uczniowie, którzy chcą nauczyć się języka angielskiego, zapraszani są do rejestracji od 5 stycznia 1999 r.: Wilno, tel. 22-41-41 w godz. 9-17. Nr penta 134148. (Zam. 2)

**Fachowo  
CZYSZCIMI**  
Wykładziny, dywany  
oraz miękkie meble

Wilno (22) 67 64 19  
Kłajpeda (26) 219 219

(Zam. 7)

**Wyraz szczerego współczucia**

**Mieczysławi  
BORUSEWICZOWI**

z powodu utraty Matki

składa zespół Wileński

Wyższej Szkoły Rolniczej



22.30 - Panorama, 22.56 - Prognoza pogody, 23.05 - W centrum uwagi, 23.20 - "Popielec" - serial prod. polskiej, 02.5 - Diariusz rządowy, 04.55 - Powitanie widzów amerykańskich, 0.50 - "Mś Uszatek" - serial anim. dla dzieci, 1.00 - Wiadomości, 1.25 - Sport, 1.29 - Prognoza pogody, 1.30 - "Zawiedziony kochałek Euroy" - film dok. 2.10 - "Życie na Ziemi", 2.56 - Prognoza pogody, 3.05 - Teatr Telewizji, "Zdrada", Adam Zagajewski, 3.45 - Przed państwem Gustaw Holoubek, 4.55 - Mdm - program rozrywkowy, 5.30 - Polonijny Magazyn Gospodarczy, 6.00 - W centrum uwagi, 6.15 - Polska piosenka, 6.40 - Polska - świat 2000.

**POLSAT**  
6.00 - Piosenka na życzenie, 7.00 - Kto się boi wstaje - program poranny, 7.45 - Polityczne graffiti, 7.55 - Poranne informacje, 8.00 - "Kapitan N" - serial anim. dla dzieci, 8.30 - "Star Trek: Stacja Kosmiczna", USA, 9.30 - "Zar młodości", - kanad. serial obcy, 10.30 - "Grom w rajju" - amerykański serial sensac. 11.30 - "Niktita" - amerykański serial sensac. 12.30 - "Życie jak poker" - polska telewidnia, 13.00 - Dziwny satelity kraju - program Tadeusza Dróżdy, 13.30 - Talent za talent, 14.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny, 14.30 - Kalambury - program dla dzieci, 15.00 - "Gdzie się podział Carmen San Diego", amerykański serial anim. 15.30 - Czekam na informację: gra-zabawa, 16.00 - Informacje, 16.15 - "Uit", amerykański serial komed. 16.45 - "Nasza polnoidalna", kanad. serial sensac. 17.40 - "Na własnych śmieciach" - komed. serial USA, 18.10 - "Świat według Bun-

**CZWARTEK,  
7 STYCZNIA**

6.30 - Dzień dobry, 8.05 - Na ferie uczniowie, 14.30 - S. "Rodzina Fallero", 15.00 - Pół godziny w rządzie, 15.30 - Dla ogrodników, 15.55 - "Trembita", 16.20 - Wiadomości (ros.), 16.30 - S. "Niespokojne gimnazjum", 17.15 - S. "Dziki zwierzęta", 17.40 - Telecycling, 17.45 - Wiadomości wieczorne, 18.00 - S. "Rodzina Fallero", 18.35 - Biznes dnia, 18.45 - Wzrost filmu, 19.00 - Drogie samochody, 19.45 - 19.30 - Panorama, 20.00 - "Perlas", 20.05 - Daleko od Hollywoodu, 22.30 - Prawda, 23.00 - Wiadomości, 23.15 - Budownictwo.



6.15 - Teleshop, 6.30 - Poranne koło, 8.30 - S. "Bez dom jest źle", 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże", 9.45 - S. anim. 10.10 - Teleshop, 10.40 - S. "Bogaczka", 11.25 - Kuchnia pani Grazyny, 11.55 - N-14, 12.05 - Złotko, 12.30 - ABC zdrowia, 13.00 - S. "Zar młodości", 13.45 - Babcia lato, 14.35 - Teleshop, 14.50 - S. "Marisol", 15.20 - S. "Colo", 16.10 - S. "Zar młodości", 16.55 - S. "Bez dom jest źle", 17.25 - S. "Bogaczka", 18.10 - S. "Słoneczne wybrzeże", 19.00 - S. "Marisol", 19.30 - "1930", 20.00 - N-14, 20.15 - Koszykowa, 22.10 - Humor, 22.30 - "23.10", 22.45 - S. "Ned i Stacey", 23.10 - Film krym. "Gmach sądu".



6.15 - S. "Dallas", 7.00 - S. "Bogaczka", 7.45 - S. "Zawsze



## Testament sprzed 350 lat jako stypendium

Sześciu ubogich młodych ludzi będzie mogło podjąć studia dzięki testamentowi, który odnaleziono w archiwum gminy Arizto na Sardynii. Testament pozostawił właściciel Arizto, Clemente Loddo, który zmarł w 1641 roku.

W testamentcie pan Loddo polecił, by po jego śmierci z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży dóbr utworzono fundację na rzecz ubogich studentów. Jego ostatniej

woli nigdy jednak nie wykonano.

Po z górą 350 latach testament odnaleziono w archiwach komunalnych. Po koniecznych ekspertyzach prawnych stwierdzono, że testament jest ważny. Niewiele zachowało się co prawda z domów i zameczku pana Loddo. Pozostała jednak należąca do niego ziemia. Gmina odzyskała ją i sprzedała. Z uzyskanych pieniędzy utworzono fundację dla ubogich studentów.

## Walonki cieszą się wzięciem

Produkowane na Białorusi walonki stały się od niedawna poszukiwanym towarem w zasobach Moskwy. Wielką partię tego ciepłego i przede wszystkim taniego, wojskowego obuwia, zamówiła handlowa sieć stolicy Rosji.

Do Rosji trafia około 70 procent waleńki produkowanych przez zakład w Nowogrodsku - jedną z dwóch białoruskich fabryk tej branży. Dotąd eksportowano je przeważnie na Syberię.

Produkcja waleńki na Białorusi w ciągu ostatnich pięciu lat

przynosiła straty, ale od niedawna wojski stały się towarem zyskowym i nowogrodzka fabryka przyjęła nawet 40 nowych pracowników. Dziennie produkuje się tam 800 par waleńki.

Przed Nowym Rokiem parę wojsków można było kupić w białoruskich sklepach za 760 tys. rubli (równowartość 3 dolarów USA). W 1999 roku jedna para kosztuje już ok. 1 mln 200 tys. rubli (5 dolarów).

Normalne zimowe obuwie na Białorusi można nabyć za 4 mln rubli.



U nas też są ludzie, którzy, co prawda w chałupniczych warunkach, potrafili zrobić walonki, jak przedstawiona na zdjęciu przeszło 70-letnia Helena Majranowska, mieszkanka Rudomina. Swym doświadczeniem podzieliła się z chętnymi poznania „tajników” wyrobu waleńki, jak np. z Jadwigą Wiszniewską, mieszkającą w pobliskiej wsi Parafinowo.

Fot. Jan LEWICKI

## Rozbudowa galerii sztuki Elżbiety II

W pałacu Buckingham w Londynie powstanie wielka galeria, w której publiczność będzie mogła oglądać olbrzymie zbiory sztuki, należące do królowej Elżbiety II, zgromadzone przez brytyjskich monarchów w ciągu kilkuset lat.

Kolekcja monarchini obejmuje m.in. 9 tysięcy obrazów, w tym wiele dzieł najstarszych mistrzów pedzła, takich, jak Michał Anioł, Rafael, Rembrandt, Vermeer, Canaletto i Landseer. Do królowej należy także 30 tysięcy rysunków, 3 tysiące miniatur oraz około 500 tysięcy grafik i akwafort.

Obecną galerię sztuki klasycznej, obejmującą tylko część tych bezcennych zbiorów, Elżbieta II utworzyła dla zwiedzających w 1962 r. Galeria jest jednak dostępna dla publiczności tylko przez krótką część roku. Po rozbudowie będzie czynna przez cały rok, a jej powierzchnia zostanie podwojona.

Prace nad rozbudową królewskiej galerii sztuki będą finansowane z wpływów za bilety za zwiedzanie pałacu Buckingham. Otwarcie galerii ma nastąpić 6 lutego 2002 r., w 50 rocznicę objęcia tronu przez Elżbietę II.

## Ludność USA zwiększyła się o blisko 2,6 mln

Ludność Stanów Zjednoczonych zwiększyła się w tym roku o 2,578 mln osób i w czwartek o północy będzie liczyć 271 645 214 osób - prognozę taką podało we wtorek Biuro Spisu USA.

Oczekuje się, że w przyszłym roku wzrost liczby ludności wyniesie zaledwie 2,3 mln. Wskaźnik ten zmniejszy się - zdaniem specjalistów - ze względu na zwiększoną śmiertelność starzejącego się coraz bardziej społeczeństwa.

Szacunkowa liczba ludności kraju na 1 stycznia 1999 roku jest większa o 9,2 procent w porównaniu z liczbą ludności zarejestrowaną 1 kwietnia 1990 roku.

## Ucieczka aktorki

Znana północnokoreańska aktorka filmowa Kim Hae Young zbiegła wraz z rodzicami i dwoma siostrami do Korei Południowej pięć miesięcy temu.

Informacja o ucieczce 26-letniej aktorki była utrzymywana w tajemnicy ze względów bezpieczeństwa. Obawiano się, że natychmiastowe ogłoszenie

ucieczki artystki spowoduje zagrożenie dla niej i jej rodziny, bowiem tajne służby północnokoreańskie próbują zabijać znanych zbiegów...

Kim była wykladowczynią w szkole filmowej w Pheniamie i zagrała główne role w 7 filmach.

W ciągu ostatnich 3 lat z Korei Północnej do Południowej zbiegło około 200 osób.



Aktorka Kim Hae Young.

Fot. EPA-ELTA

## Fale morskie źródłem taniej energii

Tanią energię wytwarzaną przez fale morskie można uzyskać dzięki nowatorskiemu urządzeniu, którego prototyp zainstalował w izraelskim porcie Jafa Szmuel Owadia, inżynier i właściciel firmy SDE Energy and Desalination Ltd.

Owadia powiedział, że prototyp urządzenia jego pomysłu może wytwarzać do 40 kilowatów prądu dziennie. Ale jego firma jest gotowa zbudować taką samą elektrownię dostarczającą 4 megawaty energii na dobę. Wystarczyłoby to na zaspokojenie potrzeb 40 tys. mieszkań.

Prąd wytwarzany dzięki energii fal morskich byłby bardzo tani, koszt jednego kilowata sięgałby

zaledwie 0,02 dolara, czyli kilkakrotnie taniej w porównaniu z cenami prądu dostarczanego przez elektrownie węglowe, gazowe lub naftowe.

Taka zgodna z wymogami ekologii elektrownia spełniałaby dodatkowy cel, mianowicie służyłaby do odsalania wody morskiej. Siłownia o mocy 4 megawatów dostarczałaby do 500 metrów sześciennych wody pitnej na godzinę.

Obecnie izraelski wynalazca szuka wsparcia finansowego, aby swą koncepcję taniej energii zrealizować w praktyce. Orna Berry, kierująca izraelskim urzędem do spraw nauki zapowiedziała wsparcie projektu kwotą 100 tysięcy dolarów.

## Trochę alkoholu zapobiega wylewowi krwi

Analiza stanu zdrowia 677 mieszkańców Nowego Jorku, przeprowadzona w latach 1993-1997 na Uniwersytecie Columbia wykazała, że picie 1-2 kieliszków alkoholu dziennie zmniejsza ryzyko wylewu krwi do mózgu.

O badaniach tych informuje w nowym wydaniu „Journal of the American Medical Association”. Wyniki analizy 677 osób, któ-

re doznały wylewu, porównano z informacjami zebranymi w toku ankiety telefonicznej z udziałem 1.139 ludzi.

Stwierdzono, że u pijących alkoholu w małych dawkach ryzyko wylewu krwi do mózgu było o 45 procent mniejsze niż u abstynentów. Jednakże ryzyko to wzrasta trzykrotnie u ludzi, którzy pili więcej niż 2 kieliszki alkoholu na dzień.

Powyższe efekty picia alkoholu-

lu w małych lub dużych dawkach zaobserwowano wśród ludzi różnych grup wiekowych i etnicznych. Stwierdzono również, iż zmniejszenie konsumpcji alkoholu do małych dawek przez ludzi poprzednio dużej porcji poprawia ich odporność na wylew krwi.

Na podstawie wiadomości agencji news PAP-u przygotował  
Jan LEWICKI

KURIER  
WILEŃSKI

Wydawca ZSA  
„Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt ZDANOWICZ  
Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvas Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post.5ci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Irena Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność, zdrowie - Irena Litwin (tel. 42-79-64), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-72-78), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), reklama - Irena Lipska (tel./fax 42-69-63), korespondent rejonu solecznickiego - Teresa Ratkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264), korespondent rejonu święciańskiego - Zenon Samulewicz (tel. 8-217-54843).

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników  
zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Krystyna  
ADAMOWICZ